Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, piątek, 31 stycznia 1947 roku | Nr 30 (373)

Opiekunowie morderców

Z Monachium donoszą, że władze amerykańskie zamierzają zlikwidować wkrótce całkowicie obóz w Dachau i zwolnić wszystkich znajdujących się tam SS-manów i innych hitlerowców.

Wśród internowanych znajduje się pewna ilość Niemców, poszukiwanych przez władze polskie za zbrodnie popełnione w czasie wojny na terenie Polski. I ci jednak — jak słychać — mają być zwolnieni.

Śledztwo ONZ w Grecji

Tsaldaris zaciera ślady swej faszystowskiej roboty.—Telegram protestacyjny Albanii do Trygve Lie

Jak już donieśliśmy, do Aten przybyła **część delegacji ONZ**, która ma zbadać sprawę **incydentów granicznych oraz całokształt sytuacji politycznej Grecji.**

Rząd grecki wykazuje **duże zaniepokojenie niemiłą dlań wizytą przedstawicieli ONZ.** i gra na zwłokę, chcąc ją wyzyskać **na zatarcie śladów, które mogłyby go mocno skompromitować i obciążyć.** W tym celu **odmówił on wiz wjazdowych** pewnej części komisji, m. in. **delegatom Jugosławii i Albanii.**

Według ostatnich doniesień, rząd albański przesłał **telegram protestacyjny do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie,** z powodu odmowy przez rząd grecki udzielenia wiz wjazdowych do Grecji — przedstawicielom Albanii przy Komisji.

Jugosławia natomiast wystosowała pismo do przebywających już w Atenach delegatów, prosząc o **wstrzymanie wszelkich obrad do chwili przyjazdu delegacji jugosłowiańskiej.** Pismo podkreśla, że rząd grecki, **mimo 2-ch not,** nie udzielił dotychczas wiz jugosłowiańskim przedstawicielom oraz dziennikarzom.

Na wniosek delegata radzieckiego Lawricewa, który **został poparty przez przedstawiciela Stanów Zjednoczonych—Ethridge,** komisja postanowiła odroczyć swe obrady do chwili przyjazdu przedstawicieli Jugosławii.

W skład komisji poza delegatami ZSRR i USA wchodzą przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Australii, Belgii, Brazylii, Francji, Polski, Kolumbii 'Syrii.

W piątek komisja zbiera się dla **wyboru przewodniczącego** oraz dla powzięcia decyzji czy posiedzenia jej będą dostępne dla publiczności.

Tymczasem Tsaldaris wykorzystuje „wolny czas" na **ukrycie przed komisją śledczą istnienia obozów koncentracyjnych w Grecji i dlatego przerzuca obecnie internowanych na wyspy Egejskie.**

Tsaldaris używa wszelkich sposobów, **celem zatuszowania faktów, świadczących o jego polityce faszystowskiej.**

Ukarać winnych

Nota jugosłowiańska do W. Btytanii

Jugosłowiański ambasador w Londynie wręczył rządowi brytyjskiemu notę w związku z zamordowaniem konsula jugosłowiańskiego koło Neapolu. Nota zawiera 5 punktów, w których rząd jugosłowiański domaga się:

1) powołania komisji mieszanej, która przeprowadzi dochodzenie w tej sprawie; 2) aresztowania morderców i przekazania ich władzom jugosłowiańskim; 3) ukarania wojskowych brytyjskich, którzy brali udział w zbrodni; 4) aby czetnicy zostali umieszczeni w obozie jeńców pod strażą wojskową i by oficerowie byli oddzieleni od szeregowców; 5) Rząd jugosłowiański domaga się materialnego odszkodowania dla rodzin ofiar napadu.

O kontrolę nad Zagłębiem Ruhry

Memorandum Francji do trzech mocarstw. — Austria przedstawia swe poglądy w Londynie

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault, oświadczył w Zgromadzeniu Narodowym, że zamierza wysłać do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego **memorandum zawierające nowy projekt dotyczący przyszłości Zagłębia Ruhry.** Według projektu francuskiego produkcja stali i żelaza w Niemczech powinna być utrzymana na poziomie, określonym dawniej przez wielkie mocarstwa. Natomiast **wydobycie węgla w Zagłębiu Ruhry powinno być podniesione do możliwie największych granic.**

Projekt francuski **nie domaga się odłączenia Ruhry od Niemiec,** lecz poprzestaje na **kontroli międzynarodowej nad tym okręgiem.**

Prawo własności zakładów przemysłowych w zagłębiu Ruhry wg. projektu francuskiego **powinno przejść z rąk niemieckich w ręce narodów, które walczyły przeciw Niemcom.**

Parlament francuski przyjął jednomyślnie rządowy projekt stałej i tymczasowej struktury Niemiec.

Komentatorzy podkreślają, że nowe memorandum jest konsekwentną kontynuacją polityki, jaką Francja prowadziła wobec Niemiec.

* * *

Na wczorajszym posiedzeniu rady zastępców ministrów spraw zagranicznych kanclerz Austrii dr Figl przedstawił stanowisko rządu austriackiego w sprawie traktatu pokojowego. Dr Figl oświadczył, iż rząd austriacki pragnie, aby w traktacie pokojowym uznano **odłączenie Austrii od Niemiec za ostateczne.** Aby Austria została odbudowana jako **całkowicie niezależne państwo w granicach z roku 1937.** Aby w traktacie znalazł się punkt, stanowiący formalnie o odłączeniu Austrii od Niemiec.

Rząd austriacki — powiedział dalej dr Figl, pragnie aby Austria posiadała **demokratyczny rząd,** aby okupacja zakończyła się jak najprędzej i aby Austria mogła stać się członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ponadto dr Figl wysunął postulat, aby Austria została zwolniona od spłaty odszkodowań jako pierwsza ofiara agresji niemieckiej.

W zakończeniu kanclerz Austrii oświadczył, iż jego rząd odrzuca roszczenia jugosłowiańskie do pewnych okręgów Styrii i Karyntii.

Na tym samym posiedzeniu zabrał głos **przedstawiciel Holandii,** który oświadczył, iż Holandia nie wysunie żadnych **roszczeń reparacyjnych wobec Austrii** pomimo olbrzymich szkód materialnych i moralnych, jakie spowodowali na jej terytorium obywatele austriaccy. Holandia pragnie widzieć Austrię wolną, demokratyczną i niepodległą; przy czym wszystkie państwa, wchodzące w skład OZN winny przyjść jej z pomocą, aby **„nie szukała pomocy w Niemczech".**

Austriacki minister spraw zagranicznych — dr. Gruber — oświadczył, iż Austria pragnęłaby odzyskać zapasy **złota i majątek narodowy,** zrabowany i **wywieziony przez Niemców podczas okupacji.**

Gimnazjaliści - zbrodniarzami

Proces morderców Stachowiaka, instruktora Z. W. M. — rozpoczął się w Poznaniu

Wczoraj przed wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu rozpoczęła się sprawa morderców **Jana Stachowiaka — instruktora ZWM.**

Na ławie oskarżonych zasiadają: **Kosmowski Zbigniew — lat 20, Dybiżański Bogdan — lat 21, Kempiński Leszek — lat 21, Markiewicz Marceli — lat 20.**

Oskarżeni, **uczniowie gimnazjum a zarazem członkowie 15-ej drużyny harcerskiej utworzyli nielegalną organizację,** która miała stanowić część składową N. S. Z. i WIN. Do organizacji wszedł **aktywny członek PSL — Wawrzyniak,** — który był łącznikiem między tą organizacją a PSL-em. **Organizacja posiadała 2 karabiny, 1 granat i rewolwery.**

Osk. Kosmowski uważał śp. Jana Stachowiaka, instruktora **ZWM-u, szczerego demokratę, walczącego z całym przekonaniem** o swe idee, za szczególnie niebezpiecznego dla oskarżonych i nielegalnej organizacji. **Zwyrodnialcy postanowili zamordować Stachowiaka i w tym celu pod pozorem zaproszenia go do świetlicy harcerskiej zwabili Stachowiaka do ruin klasztoru Bernardynów.**

W ruinach **osk. Dybiżański kolbą pistoletu zadał cios Stachowiakowi,** a gdy ten upadł, mordercy w harcerskich mundurach zadali mu **około 30 ciosów nożami.**

Po zbrodni mordercy meldują swojemu dowództwu o „wykonaniu rozkazu".

Oskarżeni przyznają się do winy. Proces potrwa kilka dni. Budzi on zainteresowanie społeczeństwa, oburzonego na zbrodnicze podziemie ośmielające się wciągać w swoje szeregi nawet **młodzież gimnazjalna i harcerzy.**

Fritsche skazany!

Nie pomogła mu Norymberga

Wczoraj zapadł wyrok przed sądem denazyfikacyjnym w Norymberdze na zwolnionego przez trybunał międzynarodowy hitlerowca Fritschego. Fritsche został uznany za głównego przestępcę hitlerowskiego i skazany na 10 lat obozu pracy.

Spisek na Węgrzech

został już zlikwidowany

Z Budapesztu donoszą, iż premier węgierski Nagy oświadczył, że wykrycie antypaństwowego spisku przez demokrację węgierską zadało ciężki cios faszystowskiej reakcji, która dążyła do przywrócenia rządów reakcjonisty Horthy,ego. Premier wezwał wszystkie partie demokratyczne do zwarcia szeregów i dalszego działania dla osiągnięcia postępu i demokracji po zlikwidowaniu spisku.

Fińscy demokraci

projektują nacjonalizację przemysłu

Z Helsinek donoszą, że fińska partia demokratyczna przygotowała projekt upaństwowienia najważniejszych gałęzi przemysłu. W pierwszym rzędzie upaństwowieniu ulec mają: przemysł eksportowy, górniczy, hutniczy, wielkie banki, instytucje kredytowe i ubezpieczeniowe.

Fotograf Hitlera

Hoffmann stanął przed sądem

Dzisiaj rozpocznie się przed izbą denazyfikacji w Monachium proces Heinricha Hofmana „nadwornego fotografa" Hitlera. Hofman był przez dłuższy czas zatrudniony przez amerykański zarząd wojskowy w archiwum zdjęć dokumentarnych z czasów hitlerowskich.

Mrozy w Europie

Oddawna nie notowano takiej zimy

W całej Europie panują silne mrozy i śnieżyce. W Anglii od roku 1860 nie notowano tak niskiej temperatury. Wskutek mrozów szwankuje aprowizacja miast.

W Paryżu daje się odczuć brak prądu i gazu. Cena węgla na czarnym rynku podskoczyła pięciokrotnie. Sekwana i Loara pokryły się lodem.

W Berlinie do wczorajszego dnia zanotowano 60 wypadków „białej śmierci" (zamarznięcia). Dzisiaj donoszą o nowych wypadkach śmiertelnego zamarznięcia. W Hamburgu do wczoraj zanotowano 27 wypadków zamarznięcia. Ciężkie odmrożenia są na porządku dziennym. Ren zamarzł na znacznej przestrzeni.

W pogoni za młodością

Odmłodzony pies Carrela i małpy Woronowa nie przyniosły światu eliksiru młodości.—Prof. Bogomolec odkrył cudowny środek ACS

Utrzymanie wiecznej młodości, dowolne przedłużanie życia to zagadnienie, które zaprzątało umysły we wszystkich większych krajach. Nasz pan Twardowski, niemiecki baron Münhausen, Faust, Dorian Gray i tysiące innych postaci, powstałych w wyobraźni ludowej lub poetów czy pisarzy, sprzedawało diablu duszę aby uzyskać młodość i wykręcić się śmierci.

Obecnie zagadnienie przedłużenia życia i walki ze starością również budzi zainteresowanie zarówno uczonych jak i laików. Przyrodnik francuski Buffon doszedł do wniosku, że wiek człowieka powinien być sześciokrotnie dłuższy niż okres jego wzrastania. Ponieważ człowiek przestaje rosnąć w wieku 20—25 **lat powinien żyć normalnie od 120—150 lat. Żyjemy o połowę krócej** ze względu na niewłaściwy sposób życia, nieodpowiednią dietę, wyczerpanie systemu nerwowego, brak odpowiedniego wypoczynku i t.p.

Amerykański milioner Rockefeller przeznaczył na badania biologiczne, które miały przynieść lekarstwo na starzenie się, wiele milionów dolarów. Najbardziej udany eksperyment dokonany w Instytucie Rockefellera — to **chwilowe odmłodzenie pewnego starego psa.** Profesor Carrel z psiego staruszka liczącego 18 lat, nawpół ślepego i niemogącego już nawet ze starczego osłabienia przełykać pokarmu — wypompował dwie trzecie krwi. Krew tę przepuszczono przez centryfugę oddzielając czerwone i białe ciałka krwi od płynnego osocza. Z wody i soli mineralnych zrobiono sztuczne osocze, które zmieszano z ciałkami krwi i tę **krew zastępczą wtłoczono w żyły śpiącego pod narkozą psa.** Dzięki masażowi serca i troskliwej opiece **pies przyszedł szybko do zdrowia i, o dziwo, odmłodniał.** Zaczął biegać bez trudu, szczekał, odzyskał wzrok i apetyt a nawet przejawiał **ogromne** zainteresowanie płcią odmienną. Niestety **efekt ten był chwilowy i po kilku tygodniach pies znowu się zestarzał.** Młodość trwała tak długo póki we krwi psa nie wytworzyły się na nowo trujące składniki powodujące objawy starości.

Prym w badaniach nad przedłużaniem życia wiedli zawsze uczeni rosyjscy. Już kilkadziesiąt lat temu **Miecznikow spożywał tylko sterylizowane pokarmy, obawiając się złośliwych bakterii,** które powodują procesy starzenia. Nie udało mu się jednak, jak zamierzał, podejść natury. Woronow szczepił ludziom gruczoły młodych małp. Zabiegi te dawały pewne wyniki jednak krótkotrwałe i powodowały potem jeszcze szybszy upadek sił nadwątlonego organizmu.

Największe osiągnięcia w tej dziedzinie miał profesor Bogomolec. W kijowskim instytucie eksperymentalnej biologii i patologii ze sztabem 60 asystentów wielki uczony poddał klinicznym badaniom około 3 tys. ludzi, którzy przekroczyli setny rok życia. W badaniach tych nad starcami pochodzącymi z najrozmaitszych okolic Związku Radzieckiego profesor Bogomolec stwierdził, że u ludzi którzy dożyli późnej starości nie starzała się tkanka łączna. Po wielu latach poszukiwań **prof. Bogomolec odkrył serum ACS.** Już w roku 1937 rozpoczęto próby stosowania tej surowicy, najpierw ze zwierzętami, a później na ludziach. Utworzono w Kijowie klinikę dla pacjentów powyżej pięćdziesiątki. Wyniki były zdumiewające: **ACS usuwało objawy starości, usuwało zbyt wysokie ciśnienie krwi, zapobiegało rozwojowi raka.** Prof. Bogomolec twierdził, że serum to nie jest lekarstwem na żadną chorobę, lecz **wzmacnia i odmładza organizm,** który wykazuje napowrót taką odporność na choroby, jaką miał w młodości.

Dzisiaj w laboratoriach ZSRR, a także od niedawna w USA uczeni pracują nad ulepszeniem serum ACS. **Preparat ten otrzymuje się ze szpiku kostnego, lub śledziony człowieka młodego i zdrowego.** Substancje te potrzebne do produkowania surowicy pobierane są zwykle od ludzi zmarłych wskutek jakiegoś wypadku, lub niezaraźliwej choroby i to nie później, niż 6—10 godzin po śmierci. **Nie jest więc łatwo produkować ten cudowny środek przywracający młodość.** Prowadzone badania idą po linii otrzymania serum w sposób łatwiejszy i tańszy. Przewiduje się wynalezienie sztucznego serum ACS.

Uczeni przypuszczają, że za dwa, albo trzy lata preparat ACS będzie można produkować masowo i będzie on dostępny dla wszystkich. Oświadczają oni, że wyniki kuracji tym preparatem są zdumiewające i odkrycie to ma większe znaczenie dla ludzkości, niż odkrycie energii atomowej. (K. Z.)

2 tysiące kg. srebra

wydobywa rocznie z ołowiu huta w Szopienicach

Donosiliśmy ostatnio o „fabryce złota" w Polsce w Złotym Potoku na Śląsku, dziś zajmiemy się dla odmiany fabryką drugiego drogocennego kruszcu srebra.

Mieści się ona w hucie ołowiu w Szopienicach. Huta ta produkuje ołów metaliczny, produkt niezastąpiony w niektórych gałęziach przemysłu, związki ołowiu oraz **srebro, które znajduje się w pewnych ilościach w rudach ołwianych i daje się eliminować.**

Po przejściu szeregu operacji oczyszczających rudę ołowianą z rozmaitych domieszek jak bizmut, arsen, talk i t.p. **przetopiony ołów zawiera do 0,02 proc. srebra.**

Wydobycie tego ułamka procentu cennego kruszcu z ołowiu wymaga jeszcze wiele pracy. Działa się w tym celu na ołów cynkiem, pod którego działaniem tworzy się **związek cięższy od srebra.** Srebrny kożuszek, który powstaje na powierzchni stopu, odlewa się oddzielnie. Nie jest to jednak jeszcze czyste srebro. Mieszaninę tę trzeba czyścić.

Mimo jednak tak skomplikowanych zabiegów huta w Szopienicach jest w stanie produkować większe ilości srebra. **W roku ubiegłym na przykład łączna produkcja srebra wyniosła 2.000 kg.** (s)

Nasze listy

TAMARA. Informacji w sprawie podróży udzielą Pani w którejś z filii Orbisu.

* * *

MARIA-TERESA. Nie dziwimy się, że mąż Pani przyjaciółki „wybucha", o ile żona stale mu wypomina przedślubne miłostki. Ludzie pobierając się muszą przekreślić wzajemnie całą swoją przeszłość i przywiązywać wagę jedynie do obecnych swych uczuć i postępków. Inaczej wspólne pożycie zamienia się w piekło. Nikt przecież nie jest święty i każdy ma jakąś „przeszłość" poza sobą, choćby w postaci flirtów. Przyjaciółka Pani myśli teraz o rozwodzie, pomimo, że ma 2-letnie dziecko i że właściwie podobno się z mężem kochają, tylko w zdenerwowaniu urządzają sobie ordynarne awantury. Gdybyż kobiety chciały pielęgnować w sobie największą swą cnotę — łagodność — o ileż mniej byłoby małżeńskich dramatów! Czy przyjaciółka Pani otrzyma rozwód — tego przesądzać nie możemy — od tego jest sąd. My jednak radzilibyśmy, by zastanowiła się nad swym postępowaniem i... postarała się zmienić. Na rozwód jest zawsze czas.

* * *

STROSKANA KALISZANKA. Pomimo, że od nałogu trudno jest kogoś odzwyczaić, jednak Pani swoim dobrym wpływem, łagodną perswazją i serdecznością na pewno mogłaby z czasem wywrzeć dodatni wpływ na swą koleżankę. Niech się Pani tylko nie zniechęca pierwszymi niepowodzeniami.

* * *

WANDA W. Nie pisze Pani, o jakie gimnazja Pani chodzi: zawodowe czy ogólnokształcące, trudno przecież, żebyśmy podawali Pani wszystkie gimnazja, istniejące w Łodzi. Musi Pani bliżej sprecyzować swoje zdolności i zamiłowania.

* * *

SMUTNY JERZY Z ŁODZI. Powinien się Pan zwrócić do sądu o uwolnienie Pana od tego drugiego małżeństwa, które było tylko dziełem przypadku, wynikiem warunków okupacyjnych. Dziecko zachowa Pana nazwisko i będzie łożył Pan na jego utrzymanie, a może nawet udało by się Panu w ogóle wziąć je do siebie. Jeżeli może Pan sobie na to pozwolić, dobrze by było, gdyby Pan się poradził w tej sprawie adwokata.

Konkurs Jubileuszowy

Kupon Nr. 5

wyciąć i zachować

Codzienna nowelka „Expressu"

Fotografia małej dziewczynki

Owego wieczoru włamywacz Korek udał się z wizytą do p. Molickiego. Kto by widział Korka w chwili, gdy wytrychem otwierał drzwi mieszkania p. Molickiego, pomyślałby z pewnością, że ma przed sobą spokojnego, uczciwego obywatela, wracającego późną porą do domu. Korek w czasie otwierania drzwi pogwizdywał sobie jak pracowity robotnik, którego robota nie męczy, lecz bawi.

Człowiek gwiżdże wtedy, gdy jest zadowolony.

Korek był właśnie zadowolony z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że dzisiejsze jego przedsięwzięcie było ciekawe, przyjemne i łatwe. Jest przyjemnością do pewnego stopnia wkradanie się do mieszkania takiego lokatora, jakim jest p. Molicki. Ma on bowiem przyzwyczajenia starego kawalera (właściwie jest wdowcem), który systematycznie co tydzień, pewnego określonego dnia od godziny 7 wieczorem do północy bawi poza domem, prawdopodobnie w gronie swych przyjaciół. Oczywiście, że w 5 minut po jego wyjściu odchodzi służba i złodziej ma możność spokojnej, wygodnej pracy.

To był pierwszy powód zadowolenia Korka.. Drugi powód trudniejszy jest do odgadnięcia, dlatego też powiem od razu: Korek ma wkrótce zostać ojcem.

Tak, można być zbrodniarzem i ojcem równocześnie. Nie widzę powodu. dla którego należałoby odmówić zbrodniarzom a priori wszelkich uczuć. Można być uczciwym człowiekiem i nienawidzieć dzieci. Dlaczego więc nie może zdarzyć się odwrotnie, że człowiek nieuczciwy ubóstwia dzieci? W każdym razie Korek jest wniebowzięty od chwili, gdy spodziewa się dziecka. Gdybyście mogli rozłupać mu głowę i zajrzeć do jego mózgu, natrafilibyście tam na takie same myśli, jakie plączą się w głowie każdego mężczyzny, mającego wkrótce zostać ojcem.

— Jeżeli to będzie dziewczynka, nazwę ją Zosią — myślał Korek — a jeśli będzie chłopiec — dostanie imię Michał. Postaram się zrobić dobre interesy, by mu niczego nie brakowało. Kupię mu najładniejsze zabawki.

Oto dlaczego gwizdał Korek przy otwieraniu drzwi p. Molickiego.

Tak samo pogwizdywał,, pakując do worka różne wartościowe przedmioty w gabinecie właściciela mieszkania. Nagle przestał gwizdać, lecz nie tracił dobrego humoru, ujrzał w tej chwili bowiem na biurku fotografię.

Zdjęcie przedstawiało małą dziewczynkę wśród drzew ogrodowych. Miała może 5 lat, wyglądała cudnie z małymi wargami i puszystymi włosami. Pan Molicki rozwiódł się, ale ma małą córeczkę, która prawdopodobnie została przy matce. Korek przyglądał się dziewczynce i kiwał głową. Piękna jest ta mała, może jego córeczka będzie do niej podobna?

Ale czas mija, do roboty! Korek odstawia fotografię i zaczyna znowu napychać worki.

Nagle: dzyń., dzyń.. dzyń. — telefon.— Głupia historia.

Telefon jest jak coś żywego. Jakgdyby ktoś z daleka wyciągał ramiona.,

Korek nie czuje się już samotny. Stanął w pośrodku pokoju, trzymając w rękach różne przedmioty i nie wie, co począć. Aparat stoi flegmatycznie na biurku. Dzwonek znowu zaterkotał. Nie można pakować.

— Hallo!

Instyktownie zdjął słuchawkę i odpowiedział:

— Hallo! — mówił jakiś kobiecy głos.

— Czy to 21 . 22 ?

Możliwe, skąd on może o tym wiedzieć?

— Czy pan Malicki jest w domu?

— Nie łaskawa pani.

— Czy to mówi jego służący?

— Tak proszę pani..

Nie mógł przecież odpowiedzieć: „Nie, to mówi złodziej!"

— Nie wie pan, gdzie jest p. Molicki?

— Nie proszę pani.

— Boże, to jest okropne! W każdym razie musi go pan zawiadomić natychmiast, gdy przyjdzie. Jestem sąsiadką p. Molickiej. Musi pan go zawiadomić, że z córeczką jego jest bardzo źle. Lekarze obawiają się, że nie przeżyje tej nocy. Jeżeli pan Molicki chce ją jeszcze zobaczyć musi natychmiast po powrocie do domu tutaj przybyć. On przecież tak ubóstwia swoją córeczkę. Czy mogę na panu polegać? Czy zaczeka pan do jego powrotu?

— Tak, proszę pani.

Korek odwiesił słuchawkę. Nie może się ruszyć, nie ma odwagi. Słyszał, że — „z córeczką jest bardzo źle..." i słowa te uczyniły na nim dziwne wrażenie, jak gdyby to dotyczyło jego córeczki. Korek stoi w pośrodku pokoju.

„Jeżeli chce jeszcze zobaczyć"... w lewej ręce trzyma wazę srebrną.. „ubóstwia swą córeczkę..." „do jego powrotu..." — plączą mu się po głowie myśli.

W Łodzi oczekują pewnie jego przybycia. Przecież przesłano mu wiadomość. Służący odpowiedział, że można na nim polegać i że zaczeka do jego powrotu.

Korek nie rusza się. Denerwuje go to wszystko. To przecie idiotyczne. Dlaczego go to wszystko obchodzi? Mimo to nie może spuścić wzroku z fotografii tej małej dizewczynki z puszystymi włosami. Cóż on może poradzić? „Pan zaczeka na niego". Czy on może czekać? Korek nie ruszał się przez kilka minut.

Wreszcie wyjął z worka wszystkie przemioty, postawił je na swoim miejscu, podszedł do biurka, wziął kawałek papieru i napisał:

— „Z pańską córeczką jest bardzo źle. Oczekują pana w Łodzi".

Wyszedł z mieszkania i zamknął drzwi wytrychem, wsunął przez szparę kartkę i z błogim uśmiechem na twarzy — choć z pustym workiem wyszedł na ulicę.

WICEK I WACEK (po wyzwoleniu)



— Albośmy to jacy-tacy,
Żeby w domu tkwić po pracy?
Ciągnij sanki, miły smarku,
Pohulamy sobie w parku!

— Czemu taka piękna dama
Spaceruje tutaj sama?..:
— Lepiej niech mnie pan nie kusi,
Bo poskarżę się mamusi!...

— To mamusia? Wielki Boże!...
Na saneczkach ją powożę!..
— Za umizgi do mej córy
Przewieziecie mnie dwie tury!

— Ciężko taszczyć taką donnę,
Która waży przeszło tonę!...
Miły złego był początek...
Nie zaczepią już dziewcząteк!

Chleb na kartki
na pierwszą dekadę lutego

Na karty żywnościowe z miesiąca lutego 1947 r. w pierwszej dekadzie tegoż miesiąca tj. od dnia 1. do 10.2. 1947 r. włącznie, będą realizowane następujące odcinki na chleb:

Kat. I na odcinek Nr. 1 i 12, 13 po 1 kg chleba;

Kat. II na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba;

Kat. III na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba;

Kat. IR na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba;

Kat. IIR. na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba;

Kat. „C“ na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba;

Kat. „N“ na odcinek Nr. 1 i 12 po 1 kg. chleba.

Na karty żywnościowe „M.K“ (Ministerstwo Komunikacji) z m-ca lutego 1947 r., realizowane będą następujące odcinki na chleb:

„M.K.“ pracownicza odcień jasno-lila

na odcinek Nr. 5 i 6 po 2 kg. chleba;

„M.K.“ rodzinna odcień jasno-niebieski

na odcinek Nr. 5 po 2 kg. chleba

Wyżej wywołane odcinki na chleb, muszą być zrealizowane do dnia 10 lutego 1947 r. włącznie.

Ujawniać ceny!
Właściciel hurtowni perfumeryjnej ukarany

Mimo wyraźnego zarządzenia o ujawnianiu cen, nie wszyscy kupcy podporządkowują się temu.

Dnia 17 stycznia w wyniku kontroli — stwierdzono, że w witrynie hurtowni artykułów perfumeryjnych Jana Grabowskiego przy ul. Piotrkowskiej 108 **brak jest cen na wystawionych artykułach.**

Za przewinienie to Grabowski został pociągnięty do odpowiedzialności i został skazany przez sąd starościński na 10000 złotych grzywny. (k)

Zakaz bankietów
Rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu

W ramach akcji oszczędnościowej, prowadzonej przez Min. Przemysłu, zakazano urządzania wszelkiego rodzaju **oficjalnych przyjęć, bankietów, balów, imprez i t.p. we wszystkich podległych placówkach.**

Zakazano również wydatkować z funduszów państwowych na cele t. zw. reprezentacyjne, obejmujące różnego rodzaju zaproszenia, życzenia, druki grzecznościowe z okazji uroczystości, świąt, rocznic i t.p.

Rozporządzenie powyższe reguluje także sprawę subwencji i dotacji, sprawę podejmowania wydawnictw oraz korzystania z wszelkiego rodzaju urzędowych środków lokomocji.

Świeże owoce zimą
Nowość na rynku łódzkim. — Jak przyrządzać zamrożone owoce, jarzyny, ogórki i pomidory?

Skazano kiedyś na śmierć trzech obywateli: Francuza, Anglika i Greka. Przed wykonaniem wyroku zapytano ich, jakie mają ostatnie życzenie. **Francuz odpowiedział, że chciałby się jeszcze napić wina, Anglik, że chciałby jeszcze raz zagrać w football, a sprytny Grek powiedział, że chciałby zjeść przed śmiercią porcję jagód ze śmietaną.**

— **Ale przecież teraz jest zima i nie ma jagód!** — odpowiedziano mu.

— **No i cóż z tego?** — sceptycznie zauważył Grek. — **Ja mogę zaczekać...**

Dowcip ten nie jest obecnie aktualny, bo chociaż zima na dworze... **możemy dostać ile chcemy świeżych jagód, porzeczek, wiśni czy ogórków.!**

Wytwórnia Konserw i Zamrażalnia Państwowego Zjedn. Przemysłu Konserwowego wypuściła na rynek **wielkie ilości mrożonych owoców i jarzyn.** Transporty nadeszły już do Łodzi i innych miast Polski i zmagazynowane zostały w chłodni.

Mrożone owoce i jarzyny **są nowością na rynku polskim,** nie produkowano ich bowiem u nas przed wojną. Pierwsze próby z zamrażaniem owoców i jarzyn miały miejsce w Ameryce w r. 1934, po czym produkcja tego rodzaju rozwinęła się także w Niemczech.

Zamrażanie owoców i jarzyn podyktowane zostało **koniecznością dostarczenia konsumentowi w okresie zimowym świeżych owoców i jarzyn z pełną zawartością witamin,** które giną przy każdym innym sposobie konserwacji, jak naprzykład przy gotowaniu, suszeniu i t. d.

Istnieją wprawdzie t. zw. inspekty, hodujące nawet zimą warzywa i magazynujące w chłodniach owoce, ale ceny warzyw z inspektów są tak horendalnie wysokie, że mogą sobie na nie pozwolić tylko nieliczni.

Tymczasem ceny zamrożonych owoców i jarzyn **są najzupełniej dostępne dla najszerszych rzesz. I tak kilogram fasoli kosztuje w hurcie zł. 76, wiśni zł. 130, pomidorów zł. 200, ogórków (na mizerię!) zł. 100.** Ceny w detalu są odpowiednio wyższe, ale kupcom nie wolno stosować wyższej marży jak w wysokości 50 proc. Ta stosunkowo wysoka marża zarobkowa dozwolona jest z tego powodu, że towar ten może ulec zniszczeniu, **to też ryzyko kupca jest większe, niż przy innych artykułach.**

Poza wyżej wymienionymi artykułami można otrzymać **mrożone jabłka** (miazga z cukrem), **śliwki** (świeże) i t. d.

A teraz najważniejsze — **jak to przyrządzać?** Nasze gospodynie słyną naogół z tego, że znają się na kuchni, ale dotychczas nie miały jeszcze do czynienia z owocami zamrożonymi, to też nie są kompetentne.

Oto praktyczne wskazówki i rady.

Owoce należy odmrażać w następujący sposób:

1. przełożyć owoce z kartonu, w który są opakowane, do półmiska.

2. osobno rozpuścić w szklance wody ciepłej 1 do 1,5 łyżki cukru.

3. zalać powyższym syropem (letnim lub zimnym) owoce w półmisku w ten sposób, by owoce były zanurzone całkowicie w syropie.

4. przykryć talerzem lub przykrywką.

Po 2 — 3 godzinach owoce są odmrożone i gotowe do spożycia a smak ich w **niczym nie różni się od owoców, którymi delektujemy się latem.** Trzeba jednak pamiętać o tym, aby nie odmrażać owoców na powietrzu, gdyż wówczas brunatnieją.

Mrożone jarzyny (groszek, fasola, marchewka) wsypuje się z kartonu wprost do gorącej do wody i gotuje jak zwykle, **jednak znacznie krócej, gdyż jarzyny mrożone miękną prawie dwa razy prędzej, niż warzywa świeże.** Gdy jarzyny są już miękkie, należy dodać soli do smaku.

Mrożone ogórki można odmrażać dwoma sposobami.

Ogórki pozostawia się przez krótki czas na wolnym powietrzu. Gdy trochę z wierzchu odmarzną, obiera się je ze skórki, kraje w talarki i przyprawia jak zwykle. Gotową sałatę z ogórków **jeść można dopiero po 2 — 3 godzinach, kiedy ogórki zupełnie odmarzną i przybiorą temperaturę pokojową.**

Można też postąpić inaczej. Ogórki wkłada się do zimnej wody. Początkowo ogórki mięknął, lecz później stają się z powrotem jędrne i wtedy obiera się je i przyrządza jak świeże. Czas tajania ogórków wynosi 2 — 3 godziny.

Pomidory przyrządza się w ten sposób że się najpierw kroi, dopóki są jeszcze zamarznięte, doprawia się je i spożywa — gdy odmarzną.

Dostaniemy jeszcze węgiel
Nie wyrzucać kartek opałowych!

Norma węgla na karty opałowe z roku ubiegłego wynosiła 600 kg., które wydział Aprowizacji i Handlu wydał ludności za pośrednictwem składów detalicznych w czterech ratach po 150 kg. każda.

Ostatnią ratę jeszcze **nie wszyscy odebrali.** Według obliczeń Wydziału dopiero **58 proc. uprawnionych otrzymało ostatnią ratę węglową,** reszta czeka, aż węgla będzie w budkach w dostatecznych ilościach.

Kartek opałowych **nawet** po **wybraniu** ostatniej raty **nie należy niszczyć, gdyż bardzo możliwe, że otrzymamy jeszcze dodatkowo piątą ratę węglową.**

W Warszawie przystąpiono już do rozdawnictwa dodatkowego węgla ludności pracującej po cenie sztywnej. Dowiadujemy się, że jeśli chodzi o nasz teren, — **będzie to możliwe do zrealizowania dopiero w drugiej połowie lutego, przyczym w rachubę wchodziłaby ilość 100 kg. na każdą kartkę opałową, tak samo, jak w Warszawie.**

Pierwsza pomoc w fabrykach
Inspekcja Pracy i Zakład Higieny szkolą kadry ratowników

Jak się dowiadujemy, w dniu 3 lutego rb. staraniem Państwowego Zakładu Higieny i Inspekcji Pracy zorganizowany zostanie **drugi kolejny kurs ratowników fabrycznych.**

Kurs ten trwać będzie do dnia 26 lutego. Około 60 osób spośród personelu fabrycznego przejdzie **specjalne przeszkolenie w zakresie niesienia pierwszej pomocy ofiarom nieszczęśliwych wypadków przy pracy.**

Pierwsza pomoc decyduje bardzo często nie tylko o zdrowiu, ale o życiu rannego. Zdarzają się bowiem wypadki, że wskutek znacznego upływu krwi ofiara wypadku umiera, zanim przybędzie lekarz, a to dlatego, że **na miejscu nie było nikogo, ktoby umiał zatamować krew, przewiązać ranę i t. d.**

Akcja szkolenia ratowników fabrycznych prowadzona była już przed wojną i **dawała pomyślne rezultaty.** Obecnie pierwszy tego rodzaju kurs zorganizowano w czasie od 9 grudnia do 15 stycznia. Kurs ten ukończyło 28 osób.

Wykłady odbywają się w Państwowym Zakładzie Higieny. Cały kurs obejmuje 39 godzin, z czego 17 godzin wykładowych i 22 godziny ćwiczeń praktycznych. Wykłady i ćwiczenia odbywają się od godz. 16-ej do 20-ej.

Poza omówieniem celu i zadań pierwszej pomocy, uczestnicy kursu będą pouczeni **w jaki sposób należy nieść pierwszą pomoc,** jak stosować sztuczne oddychanie, **jak organizować transport i t. d.**

Po zakończeniu tego kursu w Łodzi zorganizowane będą następne.

Ostatnie słowo oskarżonych

„Uwierzyłem, że ci, co dziś kierują Polską zaprowadzą ją w przyszłość wielką i świetlaną" — oświadczył płk. Szczurek z głównej komendy WIN-u

Po przemówieniach obrońców i ostatnim słowie oskarżonych **został zamknięty przewód sądowy procesu Komendy Głównej WIN-u.**

Rzepecki usiłował oczyścić się z kilku zarzutów, które uważa **za niesłuszne,** a na podstawie których musiałby określić siebie jako agenta Londynu, konsekwentnie posuwającego się aż do oszukiwania swoich podwładnych.

Oskarżony Jachimek oświadczył, że zawsze starał się być karnym żołnierzem, wypełniał wszystkie polecenia Rzepeckiego. **Osk. Żuk zrzekł się prawa ostatniego** słowa.

Osk. Szczurek **m. in.** oświadczył, że w **toku procesu dwa fakty zmieniły jego nastawienie do wielu spraw: wynik wyborów dnia 19 stycznia i rycerskie słowa prokuratora.**

Przemówienie swe zakończył osk. Szczurek temi słowy:

„I jeżeli tak, jak mówiłem na początku, obojętne mi było, co Wysoki Sąd myśli o mnie i o moich podwładnych — tak teraz ta rzecz nie jest mi obojętną, ponieważ uwierzyłem w sprawiedliwość polską,, w którą nie wierzyłem i uwierzyłem że moi przeciwnicy polityczni, ci, którzy prowadzą politykę państwową, zaprowadzą Polskę w przyszłość wielką i świetlaną".

Osk. Leski zaprzeczył zarzutowi prokuratora, jakoby zeznania jego były wykrętne, zaprzeczył też gorąco jakoby w stoczni zajmował się wywiadem, twierdząc, że pracował tam konstruktywnie.

Osk. Rybicki wyraził wdzięczność Sądowi za stworzenie atmosfery, w której mógł mówić w sądzie wszystko, co myślał i czuł. Co do polecenia z Londynu w sprawie zorganizowania w Polsce 14 punktów wywiadowczych oświadczył z naciskiem, **że odcina się od tych metod całkowicie, bo uważa, że każdy uczciwy Polak musi się od tych metod odwrócić,**

„Dałby Bóg, aby te słowa, które mówię, doszły do tych chłopaków, którzy tkwią w konspiracji, żeby zrozumieli, że tam, gdzie nie ma uczciwości i **moralnej etyki, tam gdzie jest brud, tam i słuszność musi zaginąć"** — zakończył osk. Rybicki.

Osk. Gołębiowski usiłuje odpowiedzialność z siebie przerzucić na swoich zwierzchników, których rozkazy wypełniał. — Mówi, że były grzechy w jego działalności, ale jednocześnie twierdzi, że nie jest zatwardziałym grzesznikiem. Dlatego ośmiela się prosić o względy dla siebie.

Osk. Sanojca. W 1945 r. wydawało mu się, że WIN może być pożyteczny — **okazał się jednak szkodliwy.** Fala wydarzeń politycznych zepchnęła go w podziemie. Dziś oczekuje sprawiedliwej kary.

Osk. Muzyczka w bardzo długim i bardzo zawiłym wywodzie **bezskutecznie usiłuje przekonać Sąd, że nigdy nie był sanatorem.**

Osk. Malessa zrzeka się prawa głosu.

Na tym przewód sądowy został zamknięty.

Wyrok zostanie ogłoszony **w poniedziałek.**

Niemiecki szpicel skazany

za wydawanie Polaków w ręce żandarmów

Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał wczoraj sprawę **Brunona Dziedzica, volksdeutscha,** z zawodu tkacza, ur. w 1907 r., w czasie okupacji członka SA.

Akt oskarżenia zarzucał Dziedzicowi, że we wrześniu 1940 r. **sprowadził żandarmów do mieszkania ob. Jana Wajszczyka na Widzewie w Łodzi, skutkiem czego Wajszczyk został aresztowany na półtora roku, a znajdujący się w jego mieszkaniu Edward Wojnicki członek organizacji podziemnej skazany na karę śmierci.**

Dziedzic krytycznego dnia czekał na żandarmów we wczesnych godzinach rannych na moście na Widzewie. Wojnicki szedł w kierunku mostu. Ujrzawszy żandarmów cofnął się, i udał się do Wajszczyka. Po chwili zjawił się Dziedzic wraz z żandarmami, którzy w czasie rewizji znaleźli w mieszkaniu Wajszczyka zapalniki, granaty, proch i dynamit.

Zeznania świadków potwierdziły akt oskarżenia i oświetliły sylwetkę oskarżonego. Dziedzic był wrogo nastawiony do Polaków, niejednokrotnie wyrażał się z uznaniem o reżimie niemieckim, gdyż ten gnębił Polaków.

Sąd wychodząc z założenia, że Dziedzic sprowadzając żandarmów do mieszkania Wajszczyka nie wiedział, że Wojnicki jest członkiem organizacji i że na to odkrycie żandarmi wpadli przypadkowo, zmienił kwalifikację przestępstwa z art. 1 na art. 2 i **skazał go na 15 lat więzienia.**

Prokurator zapowiedział kasację od tego wyroku.

Rezerwat bobrów

jedyny w Polsce na Mazurach

Jedyny obecnie w Polsce rezerwat bobrów — zwierzątek o bardzo kosztownym futrze — znajduje się w chwili obecnej w Kudybach nad rzeką Pasłęką na terenie nadleśnictwa Złobice. Znajduje się tam w chwili obecnej około 20 tych zwierzątek, wiele ich wyginęło w czasie wojny.

Nasze mazurskie bobry nie są „autochtonami" — są one pochodzenia **kanadyjskiego.** Stamtąd to właśnie, z „Kanady pachnącej żywicą" przed kilkunastu laty **sprowadził niemiecki magnat, hrabia zu Dohna kilka sztuk bobrów i umieścił je w swym parku, skąd jednak uciekły, osiedlając się nad rzeką Pasłęką.**

Obecnie Ministerstwo Leśnictwa przeprowadza dosadzanie w tamtych okolicach drzew osiki i loziny, które stanowią pożywienie bobrów.

Polskie bobry znajdują się pod specjalną ochroną, zależy nam bowiem na tym by się rozmnożyły. Za zabicie bobra grozi kara więzienia do roku oraz grzywna pieniężna. (b)

W sprawie Zukriegla

Prokurator zapowiedział kasację

Jak się dowiadujemy w Prokuraturze Okręgowej, prokurator Ciesielski zapowiedział kasację do Sądu Najwyższego w sprawie wyroku, jaki zapadł przed paroma dniami na tłumacza łódzkiego Gestapo Willy Emila Zukriegela.

Czytelnicy przypominają sobie zapewne, że Zukriegel został skazany na 10 lat więzienia, podczas gdy prokurator domagał się kary śmierci.

Dodatkowa rejestracja

kart żywnościowych na luty

Dla przeprowadzenia dodatkowej rejestracji kart żywnościowych na miesiąc luty Wydział Aprowizacji i Handlu wyznaczył 67 sklepów, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej.

Są to sklepy PSS, Spółdzielni Pracowników Miejskich, Spółdzielni Zarobkowej Inwalidów Wojennych oraz Spółdzielni Spożywców w Rudzie Pabianickiej.

Mięso na kartki

Od 31 b. m. — rejestracja kart

Poczynając od dnia 31.1. 47 r. do 8.2. 47 r. włącznie odbywać się będzie w punktach sieci rozdzielczej mięsa, rejestracja kart żywnościowych I kat. z m-ca lutego 1947 r.

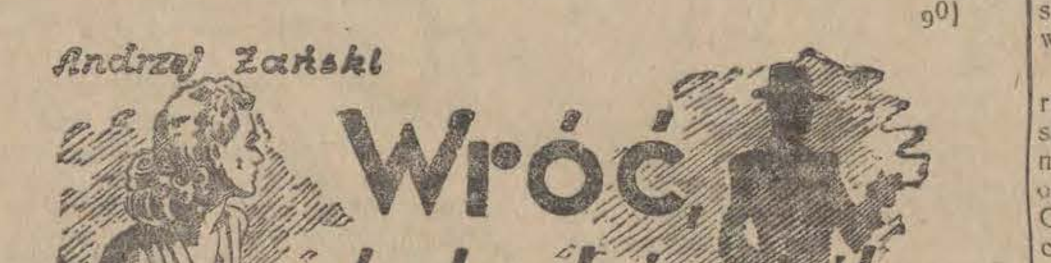
Do rejestracji na mięso przeznaczony został III kupon rejestracyjny z karty żywnościowej I kat. z m-ca lutego rb.

Popularne koncerty

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR wznowił cieszące się wielkim powodzeniem „Popularne koncerty dla pracujących". Tradycyjnie w sobotę dnia 1 lutego br. o godz. 17-tej w sali CRDK przy ul. Piotrkowskiej *243 odbędzie się koncert z udziałem zawodowych* artystów naszego miasta.

Bilety w cenie 28 zł. do nabycia w kasie.

90)



— Nasz stary jest człowiekiem przyzwoitym, ale kutwa z niego i sknera! Musisz mu dobrze patrzeć na palce, żeby nie urwał ci czegoś z wypłaty przy nadarzającej się sposobności.

Nie, nie kochają go robotnicy: oto dlaczego nikt z nich nie wita teraz serdecznie Roberta Dalmierskiego, kiedy po paru tygodniach nieobecności zjawił się znowu w swojej fabryce.

Fabrykant mija powoli grupy pracujących robotników. Wie dobrze co o nim myślą w głębi swoich prostych ale sprawiedliwych serc.

— I mają rację! — mrocznieje Dalmierski—wykorzystywałem ich nie raz i nie dwa. Targowałem się z nimi zaciekle o każdy grosz. W imię czego? Poto tylko ażeby obie moje lalki chodziły w jedwabiach i futrach, jeździły luksusowymi samochodami i miały pieniądze na... kochanków. I oto teraz pozostałem sam. Robotnicy nie lubią mnie, a tamte, dla których poświeciłem i sympatię swoich pracowników i uczciwość swoich zasad, zaledwie raczą mnie dostrzegać.

Idzie coraz wolniej wśród stuku maszyn i obojętnych spojrzeń robotników.

Zmarnowałem sobie życie! Całe moje szczęście, że za parę już dni skończy się ten bezsens! — wchodzi do biura dyrekcji.

Antoni Dulicz jest jedynym człowiekiem, który wita naprawdę szczerze swojego szefa. Ale bo też jeden Dulicz zna tragedię Roberta Dalmierskiego.

— Bogu dzięki, że jest pan znowu zdrowy — ściska mu ręce.

Dalmierski zdejmuje płaszcz i siada przy swoim biurku.

— I co słychać u nas nowego? — pyta bez mniejszego zresztą zaciekawienia.

— Złe, bardzo złe! Jednakże nie wszystko jeszcze jest stracone! Znalazłem znowu pewne możliwości, ażeby opóźnić naszą katastrofę. Moglibyśmy spłacić Marderowi najbliższą ratę, nowymi, krótkoterminowymi wekslami...

— Płacąc za nie lichwiarski procent i rujnując się do reszty — przerwał mu szef. — Nie, panie Antoni, to wszystko nie ma już sensu. Zdobądźmy się na odwagę i spojrzyjmy prawdzie w oczy. Czy zresztą pan sam nie określił sytuacji zaznaczając, że każde nasze posunięcie może tylko opóźnić katastrofę.

— Nie rezygnujmy jednak z walki!

— Ja walki mam już dość. Nie wierzę w żadne cuda i kapituluję! — przerwał mu stanowczym głosem Dalmierski. — Zresztą dla kogo i w imię czego mam walczyć?

— Więc postanawia pan ogłosić upadłość?

— Tak jest! Będzie to upadłość honorowa. Wierzę bowiem, że majątek fabryki wystarczy w zupełności na uczciwe spłacenie wierzycieli. Ewentualnie wejdę w porozumienie z Marderem i z wolnej ręki sprzedam mu swoje przedsiębiorstwo. Nie bez celu przecież skupował Marder moje weksle: wiem, że chciał mnie osaczyć, ażeby potem wejść w posiadanie fabryki. Niech więc weźmie ją sobie a wraz z nią moje kłopoty! Co do mnie mam ich już dosyć. I zadowolony jestem, że wyjdę wreszcie z tego błędnego koła jałowej pracy i śliskich kompromisów.

— I nie będzie panu żal rzucić swojej fabryki? — spojrzał nań ze współczuciem Dulicz.

— Nie! — stwierdza twardo Dalmierski — byłem bowiem złym jej gospodarzem. Byłem za twardy dla pracowników, a za miękki wobec kaprysów moich pań. A to doprowadziło do ruiny nie tylko moją fabrykę, ale i zachwiało moją moralność. W odwiecznym konflikcie istniejącym między pracodawcą a pracownikiem nie umiałem znaleźć sprawiedliwego stanowiska i wyzyskiwałem często tych, których praca pozwalała rodzinie mojej żyć w wygodzie i zbytku. Teraz, podwójny bankrut mam odwagę określić wielkość mojej klęski i zrobić sam przed sobą głośny rachunek sumienia. To też powiadam panu szczerze: jestem zadowolony, że fabrykę tę za parę już dni przejmie ktoś inny.

— Mówi pan jak mistyk, panie Robercie, a nie jak kupiec. Ale czy zastanowił się pan nad tym, co pocznie pan dalej? — pan i pańska rodzina?

— Nie martw się o mnie, stary przyjacielu! — O tej sprawie myślałem również bardzo wiele i mogę panu powiedzieć z polską lekkomyślnością: jakoś to będzie! Lecz teraz dość już filozofowania! Ma pan telefon Mardera? Zadzwońmy po niego i kujmy żelazo póki gorące.

Obie panie siedząc przy stole, kończyły właśnie wieczerzę, kiedy zjawił się w jadalni Robert Dalmierski, który po długiej konferencji teraz dopiero powrócił do domu.

(D. c. n.)

Komu nadal przysługuje prawo

do kartek żywnościowych I kategorii?—Wyczerpujące wyjaśnienie Ministerstwa Aprowizacji

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego m. Łodzi otrzymał w dniu wczorajszym specjalne wyjaśnienie Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w sprawie kartek żywnościowych.

W związku z pewnymi zmianami w rozdzielnictwie kart zaopatrzenia oraz wstrzymaniem tych kart dla pewnych pracowników, poczynając już od 1-go lutego — Ministerstwo wyjaśnia, że

PRAWO DO KART I-EJ KATEGORII

mają nadal:

pracownicy państwowi oraz pracownicy przedsiębiorstw i instytucji państwowych **z wyjątkiem Milicji Obywatelskiej, Służby Bezpieczeństwa oraz Państwowej Centrali Handlowej;**

pracownicy samorządu terytorialnego, pracownicy powiatowych i wojewódzkich rad narodowych, pracownicy przedsiębiorstw komunalnych użyteczności publicznej oraz samorządowych instytucji nieobliczonych na zysk. **Natomiast pracownicy samorządu gospodarczego z kart zaopatrzenia nie korzystają;**

ucząca się młodzież: studenci szkół akademickich i uczniowie szkół zawodowych stopnia licealnego;

pracownicy zalegalizowanych i zarejestrowanych organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, **z wyjątkiem zrzeszeń kupców, rzemieślników, przedsiębiorców, właścicieli nieruchomości oraz wolnych zawodów;**

pracownicy prywatnych przedsiębiorstw budowlanych, które więcej niż 75 procent dochodu brutto osiągają z tytułu robót wykonywanych dla władz, instytucji i przedsiębiorsw państwowych, samorządowych lub o charakterze publiczno - prawnym;

pracownicy spółdzielni: „S.P.B.", „Czytelnik", „Książka" i „Wiedza. Poza tym karty I kategorii przysługują pracownikom przedsiębiorstw wytwórczych, stanowiących własność lub będących pod zarządem „Społem", **jeżeli przedsiębiorstwa te więcej niż 75 proc. swej produkcji oddają do dyspozycji Państwa po cenach sztywnych;**

sieroty. które straciły oboje rodziców w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego, **o ile uczęszczają do szkół powszechnych i średnich, a nie korzystają z opieki państwa w zakładach zamkniętych;**

wdowy po zmarłych więźniach politycznych, po poległych w walce o wyzwolenie Polski spod napadu hitlerowskiego oraz po zmarłych powstańcach śląskich, **jeśli mają na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci do lat 16-tu, a nie posiadają źródeł dochodu z przedsiębiorstw handlowych lub przemysłowych;**

inwalidzi wojenni i wojskowi oraz inwalidzi pracy, którzy utracili **ponad 45 procent zdolności do pracy i nie mają innego źródła dochodu poza rentą inwalidzką;**

ociemniali poza zakładami zamkniętymi i ich przewodnicy;

wdowy po pracownikach, którzy otrzymywali karty I kategorii i zmarli na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy **— na okres trzech miesięcy, poczynając od następnego miesiąca od daty śmierci;**

członkowie Związku Weteranów Walk rewolucyjnych 1905 — 1918;

zrzeszeni w Związku Weteranów Powstań Śląskich uczestnicy powstań śląskich w wieku ponad 60 lat lub młodsi lecz nie zdolni do pracy;

repatrianci na okres jednego miesiąca, od daty osiedlenia się a repatrianci górnicy zza granicy na okres pierwszych 3 miesięcy;

płatni i ubezpieczeni dozorcy domów czynszowych w wiekszych miastach zrzeszeni w Związku Zawodowym Dozorców. **Wyłączeni są ci dozorcy, którzy większą część swych dochodów czerpią z zajęć ubocznych;**

duchowni wszystkich wyznań oraz zakonnicy i zakonnice stale zatrudnieni w instytucjach o charakterze charytatywnym lub kulturalnym;

zdemobilizowani i urlopowani bezterminowo oficerowie, podoficerowie i żołnierze na okres pierwszych trzech miesięcy od daty zdemobilizowania lub urlopowania;

żony pełniących czynną służbę wojskową w Wojsku Polskim.

KARTY RODZINNE OTRZYMUJĄ:

członkowie rodzin osób otrzymujących karty I kategorii;

młodzież ucząca się zamieszkała na stancjach prywatnych;

członkowie rodzin osób pełniących czynną służbę wojskową **z wyjątkiem żon, które otrzymują karty pracownicze I kategorii;**

wdowy i sieroty do lat 16 po zmarłych więźniach politycznych, po poległych w walce o wyzwolenie Polski oraz po powstańcach śląskich, o ile nie posiadają żadnych dochodów i pozostają bez pracy;

osoby pozostałe po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski;

wdowy i sieroty po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski;

żony i dzieci do lat 16 funkcjonariuszy państwowych, poległych w związku z wykonywaniem służby;

kobiety samotne, mające na utrzymaniu dzieci do lat 16-tu;

jeden z niepracujących członków rodziny, np. matka, córka lub siostra, jeśli w razie śmierci żony pracownika prowadzi pracownikowi gospodarstwo domowe i nie korzysta z kart zaopatrzenia z innego tytułu.

Kartę zaopatrzenia można mieć tylko jedną. Jeżeli ktoś posiada dwa lub więcej tytułów do korzystania z karty zaopatrzenia, to bierze się pod uwagę **tytuł najkorzystniejszy dla zainteresowanego.**

Dom z... papieru!

Cudowny wynalazek amerykański wytrzymał najcięższe próby. — Nawet czołg nie zniszczył tego papieru

Ameryka ma ustaloną opinię kraju wynalazków. Posiada olbrzymie możliwości techniczne i finansowe — to też może sobie pozwolić na wszelkiego rodzaju eksperymenty.

Ostatnio na przykład wiele szumu robi w Ameryce tak zwany **„cudowny papier 1947 r."** Jest on niezwykle odporny, choć napozór niczym nie zdradza swych nadzwyczajnych właściwości. Włókna jego są jednak spojone sztuczną żywicą, dzięki czemu papier ten posiada **wielką odporność i trwałość nawet wówczas, gdy znajduje się dłuższy czas pod działaniem wilgoci.**

Może on służyć do wyrobu ręczników (szczególnie tam, gdzie potrzeba ich w wielkiej ilości, jak n. p. w toaletach kolejowych, w umywalniach dworcowych i t.p.). Papier ten nadaje się również znakomicie do opakowywania mokrych ryb, mokrych jarzyn i t.p., gdyż torby zrobione z niego nie rozłażą się, jak to się dzieje z torbami ze zwykłego papieru.

Szerokie zastosowanie może też znaleźć nowy papier w postaci prawdziwie higienicznych tapet, które zmywać można wilgotną szmatą. Wielu zwolenników będzie miało papierowe obrusy.

Pierwsze próby, związane z nowym gatunkiem cudownego papieru, podjęte zostały już — jak się okazuje — w r. **1943, kiedy to wojskom stacjonującym** w obozie Hood w Texasie została dana do sprawdzenia stopnia jej wytrzymałości karta papieru, sporządzona z zupełnie nowego gatunku materiału.

Karta ta została wrzucona 20 razy do wody, bita kolbą, smarowana tłuszczem, włożona do benzyny, następnie do błota i zdeptana nogami, wrzucona do mydlin, przybita do podłogi w kantynie, poczem **przemaszerował przez nią cały pułk.** Na zakończenie zaś **przez kartę papieru... przejechał czołg!**

Jak wynika ze złożnego wówczas raportu — **wszystkie te próby nie zaszkodziły wcale magicznej kartce papieru.** Wszystko wytrzymała!

Obecnie udoskonala się jeszcze masę papierową przez dodanie wosku i kombinację dwóch gatunków sztucznej żywicy — osiągając zupełną nieprzemakalność papieru oraz wytrzymałość na duże ciężary.

Między innymi dokonano takiej próby: sporządzono torbę z kilku warstw tego papieru, wsypano do niej 50 klg. mąki i... **wrzucono pakunek ten do słynnego wodospada Niagara.** Po prawie 8 godzinach wyłowiono torbę z wody i stwierdzono, że znajduje się ona w zupełnie dobrym stanie, a **mąka jest — o dziwo — sucha.**

Nie na tym jednak koniec możliwościom wykorzystania tego cennego papierowego wynalazku. **Można jakoby budować z niego... również domy** i to niekoniecznie tylko w Japonii, gdzie tamtejsza ludność przyzwyczajona jest do tego rodzaju budowli.

Na terenach Instytutu Doświadczalnego Chemii Papieru w Appleton **postawiono pierwszy próbny dom z kartonu, którego budulec kosztował zaledwie 50 dolarów!!**

Sciany zrobione są z falistego, grubego na cal kartonu, który jest tak silny, że nie trzeba było używać nawet ram.

W roku bieżącym **Ameryka ma zamiar wydatnie zwiększyć produkcję tego papieru, tak by móc go nawet eksportować.** Może i my doczekamy się zatem kartonowych domów? W naszym zniszczonym kraju choćby na przejściowy użytek, wobec panującego głodu mieszkaniowego, **może nie byłoby to i** takie znów złe?

(bk)

Von dem Bach przyjechał!

Sprawca zniszczenia Warszawy znalazł się w bliskim sąsiedztwie Fischera i Leista

Wczoraj późno wieczorem, pociągiem paryskim z Norymbergii, przyjechał konwojowany przez służbę bezpieczeństwa generał von dem Bach.

Von dem Bach został „wypożyczony" na kilka dni jako świadek w procesie Fischera. **7 lutego ma nastąpić konfrontacja tych dwóch „opiekunów" Warszawy.**

Pociąg paryski przyjechał z przeszło czterogodzinnym opóźnieniem. Przed dworcem głównym już od godziny 18 czekał olbrzymi Studebacker.

Do samochodu wsiada von dem Bach w asyście konwojentów. O godz. 23.30 przybył on do więzienia mokotowskiego.

Sprawca zniszczenia Warszawy osadzony został na oddziale niemieckim. **Cela jego mieści się na tym samym korytarzu, co cela Fischera i Leista.**

Podwyższali cenę chleba

Dobrana trójka skazana na grzywny

Podczas kontroli w sklepie spożywczym Kazimierza Marcinkowskiego przy ul. Kopernika 23, stwierdzono, że **za 1 kg. chleba zamiast urzędowej ceny zł. 22 i pół pobierał on po 30 złotych.**

Sklepikarz oświadczył, że chleb dlatego sprzedaje drożej niż inni, bo **sam płaci drożej dostawcy pieczywa, którym jest** Józef Partyka, ekspedient piekarni Kazimierczyka przy ul. Rakietowej 20.

Według oświadczenia Marcinkowskiego płacił on Partyce za dwukilogramowy bochenek **55 złotych.**

Z kolei zainteresowano się piekarzem Kazimierczakiem. Oświadczył on, że zajmował się tylko wypiekiem chleba, **wyłączność zaś na ekspedycję i sprzedaż od pieczywa oddał swemu współpracownikowi Partyce, któremu liczył po 21 i pół złotego za kilogram, dając mu w dodatku wóz do dyspozycji oraz 3 proc. od sprzedanego chleba.**

On sam Kazimierczak nawet nie znał swych klientów, z którymi kontaktował się i załatwiał wszelkie interesy tylko i wyłącznie Partyka.

Jak więc z tego wynika, zarobki p. Partyki, który kupował chleb po 21 i pół zł. kilogram a sprzedawał po 27 i pół i jeszcze otrzymywał do tego 3 proc. prowizji od sprzedanego pieczywa, **były wcale nie złe.**

Cała trójka została pociągnięta do odpowiedzialności. Sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandzie sądu starościńskiego, który za pobieranie nadmiernej ceny za chleb **ukarał wszystkich trzech tj. piekarza, ekspedienta i sklepikarza, skazując pierwszego na 20.000 zł. grzywny, — drugiego na 10.000 zł. i trzeciego na 1.000 złotych grzywny.**

Umowy umowami, ale chleb nie może być sprzedawany drożej ani o grosz, niż to ustala **Społeczna Komisja Kontroli Cen!**

Pracownicy państwowi

nie powracający do kraju tracą prawa nabyte

Związki Zawodowe zgłosiły projekt nowelizacji dekretu z dn. 14.V. 1946 „o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego pracowników państwowych, przebywających za granicą".

Projekt ten przewiduje rozwiązanie stosunku służbowego z tymi pracownikami państwowymi, którzy z dniem ogłoszenia dekretu **nie powrócą do kraju, przy czym stracą oni wszelkie nabyte prawa urzędnicze, jak renty, emerytury, świadczenia i t.p.**

Wymieniony dekret w dotychczasowej formie zaliczał czas służby państwowej do dn. 1. IX. 1939 r. tym wszystkim, którzy powrócą do kraju najpóźniej do dn. 5.9, 1946 r., t. zn. w 3 miesiące od dnia ogłoszenia dekretu, lub w 3 miesiące od „ustania przeszkody uniemożliwiającej zgłoszenie się do służby".

Program radiowy na dziś

12,05 (z Łodzi) Audycja dla świetlic robotniczych — w wyk. międzyświetlicowego zespołu artystycznego (Ork. K.E.Ł: p/d M. Niewiadomskiego oraz J. Kowalska i S. Kotlicki z PZPB Nr. 5); 12.35 (z Łodzi) Recital śpiewaczy C. Izygrymówny — kontralt, przy fortep. W. Klimowiczowa; 12,55 „10 minut poezji"; 13,05 Koncert Zespołu Instrumentalnego J. Cajmera; 14.00 (z Łodzi) Pog. J. Zakrzewskiej pt: „Osiągnięcia Polskiej Spółdzielni"; 14,10 (z Łodzi) Wiadomości sportowe; 14,15 (z Łodzi) Recital altówkowy M. Szaleskiego, przy fortep prof. K. Bacewicz; 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „Baśń o korsarzu Palemonie"; 15.25 „Przy głośniku"; 15.30 Pog. sportowa; 15,40 I aud: z cyklu „Nabożne pieśni murzyńskie" w wyk. O. Łady—sopran; 16.00 Dziennik; 16,30 Audycja dla chorych; 16,45 „Głos Młodych"; 16,55 Aud. dla młodzieży; 17.05 „U naszych przyjaciół"; 17.25 (z Łodzi) Aud. rozrywkowa pt. „Syrena przed mikrofonem" w opr: S: Grodzieńskiej; 17,55 Z życia kulturalnego; 18,45 Muzyka; 19.00 (z Łodzi) Ze świata pracy — „Rozwój kolejnictwa na przestrzeni roku" — wywiad z dyr. Askanasem w opr. L. Łętowskiego; 19,10 (z Łodzi) Chwila muzyki z płyt; 19,15 (z Łodzi) „Alicja przed mikrofonem" — fel. S. Grodzieńskiej; 19,25 Koncert symfoniczny — w przerwie — dziennik; 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22,00 Kwadrans prozy; 22.15 Program na jutro; 22,25 (z Łodzi) Koncert życzeń; 22,50 Audycja literacka; 23,10 Ostat wiad. dziennika radiowego; 23,30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy, 23.33 (z Łodzi Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki"

WISŁA (Daszyńskiego 1). „Syn pułku"

ADRIA (Stalina — Główna) — „Syn pułku"

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu a ona jedna".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Twardzi ludzie".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Zuch dziewczyna".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Maksym"

HEL (Legionów 2-4) „Twardzi ludzie".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Romans pajaca".

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Zakazane piosenki".

ROBOTNIK (Kilińskiego 172) — „Nowe pokolenie".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Zuch dziewczyna".

ROMA (Rzgowska 34) — „Zamieć śnieżna"

REKORD (Rzgowska 2) — „Zygmunt Kłosowski".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zeja".

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Ulica złoczyńców"

ACHĘTA (Zgierska 28) — „Uwodziciel"

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Sekretarz Rejkomu".

KINO OŚWIATOWE (Rzgowska 94) — „Była sobie dziewczka".

Dług wdzięczności

pragnie spłacić polskiej rodzinie ocalony przez nią lotnik angielski

Sceptycy twierdzą, że nie ma na świecie wdzięczności. Na szczęście rzeczywistość zadaje niekiedy kłam tym niewesołym twierdzeniom.

Przed paru dniami przybył do Polski angielski poseł, członek Partii Pracy, Mr. Crawley właśnie w celu... **spłacenia zaciągniętego na naszej ziemi podczas wojny długu wdzięczności.**

W 1942 roku oficer lotnictwa Crawley został zestrzelony przez Niemców i dostał się do obozu jeńców we Wrocławiu.

W nocy z 4-go na 5-go marca 1943-go r. **dzielnemu lotnikowi udało się zbiec.** Postanowił on przez Polskę dostać się do granicy szwajcarskiej.

Ciężka, emocjonująca i niebezpieczna była to przeprawa. W nocy 6 marca 1943 zgłodniały i przemarznięty angielski oficer lotnictwa **zaryzykował nocleg w pewnej wsi polskiej, której nazwy nie pamięta,** wie tylko, **że znajdowała się ona między Nakłem a Bydgoszczą.** Nazwiska polskiej rodziny, która udzieliła mu niezwykle serdecznego schronienia — pomimo, **że przechowywanie angielskiego zbiega groziło jej przecież utratą życia** — również nie może sobie Mr. Crawley przypomnieć. Nazwiska polskie są bardzo trudne do zapamiętania dla cudzoziemca, a nie można było wówczas ryzykować zapisywania sobie nazwisk, by ludzi tych, przy ewentualnym „wpadunku" nie narazić.

Kilka lat minęło do tamtej pamiętnej nocy. **Nie zapomniał on jednak o tych,** co mu pomogli w najcięższych chwilach. — Chcąc i mając możność zrewanżowania się za pomoc, jakiej od nich doznał, — **przyjechał specjalnie do Polski celem odnalezienia tej rodziny.**

Czy mu się uda? Posiadane przez Mr. Crawleya wiadomości są przecież tak nikłe, a przez polską ziemię przeszła jeszcze potem taka nawałnica wojenna, że — kto wie, gdzie w chwili obecnej znajduje się rodzina z wioski między Nakłem a Bydgoszczą?

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe w Szpitalu Skórnym przy ul. Tramwajowej 15.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy, ul. Piotrkowska 64, I piętro, pokój 5, do dnia 10 lutego 1947 roku, do godziny 12-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na roboty remontowe w Szpitalu Skórnym przy ul. Tramwajowej 15."

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budowlany ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój 115.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 3.500,— należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego ul Roosevelta Nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 29 stycznia 1947 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót wykończeniowych przebudowy wnętrza Filharmonii Łódzkiej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy, ul. Piotrkowska Nr. 64, I piętro, pokój Nr. 5 do dnia 15 lutego 1947 r. do godz. 12-ej w kopercie *należycie zamkniętej z napisem* „Oferta na wykonanie robót wykończeniowych przebudowy Filharmonii Łódzkiej".

Szczegółowe informacje oraz *kosztorys ślepy* z warunkami *przetargu otrzymać* można w *Wydziale Odbudowy*, Oddział Budowlany ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój Nr. 115.

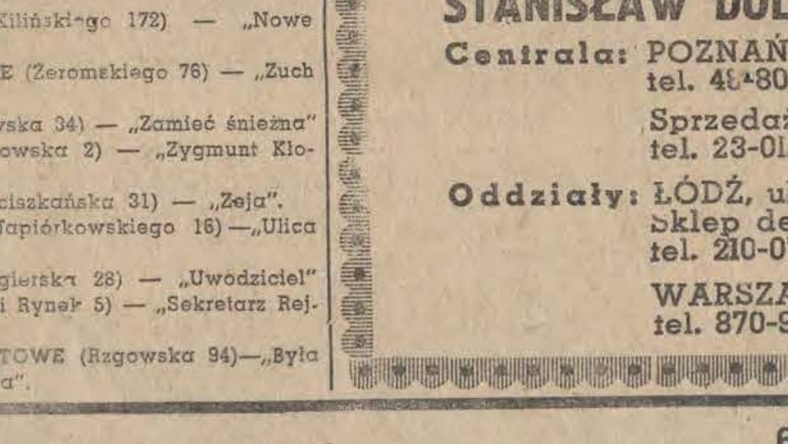
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości *zł. 50.000.*— należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 30 stycznia 1947 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Andrzej Zański



60)

Czy więc nie rozmówić się z nim szczerze? Skoro Adolfowi nie zależy na niej tak bardzo, może wspaniałomyślnie pozwoli jej odejść.

— Może jeszcze obdaruje mnie na pożegnanie? — zastanawia się chytra Niemka, a w tej samej chwili przychodzi jej do głowy, że i tak musi wrócić do domu, bo nie zostawi przecież na pastwę losu kosztowności i tego wszystkiego, co ofiarowała jej dotychczas łaska Adolfa.

O tym ostatnim momencie nie odpowiada jednak przezornie Helmutowi natomiast tłumaczy mu, że nie może rozstać się ze swoim przemożnym i mściwym przyjacielem nie zamieniwszy z nim paru bodaj słów.

— Wierzę, że Adolf ustąpi. W przeciągu dwóch dni zlikwiduję swoje sprawy i przyjadę do ciebie do Kolonii.

Struve chce jej wierzyć. Przygarnia ją do siebie raz jeszcze.

— Obiecujesz mi to słowem honoru? — zagląda jej w oczy.

— Przysięgam ci! — Ewa jest zresztą w tej chwili bardzo szczera.

Jeszcze jeden pożegnalny pocałunek. Potem cicho powiada Helmut.

— A ja z kolei przysięgam ci, że jeśli i tym razem sprawisz mi zawód, nie zobaczysz mnie już nigdy więcej.

— Bądź spokojny, przyjadę do ciebie z całą pewnością! — uśmiecha się Ewa, stojąc we drzwiach.

Ale rzecz dziwna: Struve spogląda na nią ze smutkiem. Jakieś przeczucie powiada mu, że widzą się po raz ostatni...

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

HITLER JAKO OTELLO

Adolf Hitler zaniepokojony był tajemniczym zniknięciem Ewy Braun.

Pochłonięty ostatnio sprawami państwowymi pierwszej wagi poświęcał jej niewiele uwagi. Chwilami nawet zapominał o jej istnieniu.

Nie mniej musiał przywiązać się do niej, skoro teraz odczuł mocno jej brak.

— Co się z nią stało? Czy zdarzyło się jej jakieś nieszczęście? Czy też padła ofiarą tych, którzy nie mogąc ugodzić mnie osobiście, zemścili się na mnie uprowadzając Ewę Braun — żalił się dyktator Niemiec w kółku swoich najbardziej zaufanych przyjaciół.

— To jest z pewnością sprawa komunistów — oświadczył uroczyście, podnosząc do góry wielki palec podpalacz Reichstagu Hermann Goering.

— A ja twierdzę, że zrobili to Żydzi — zaopiniował krótko Rosenberg, autor książki „Blut und Ehre".

Najbliższy prawdy był Józef Goebbels. Przyszło mu bowiem do głowy przypuszczenie, że kochanka Hitlera znudzona kaprysami zwyrodnialca, mogła po prostu porzucić go. Nie wypowiedział jednak głośno swej myśli, tylko przeglądając jakiś album zagwizdał bardzo cichutko:

„Kobieta zmienną jest..."

Terkotały dzwonki telefonów, postawiona została na nogi cała tajna i kryminalna policja Berlina.

Zarządzono ostre pogotowie straży pogranicznych, zaalarmowano władze bezpieczeństwa całych Niemiec.

Krzyżowały się niespokojne depesze. Wołały głośno tajemne szyfry radiostacji.

Przetrząśnięto berlińskie kostnice, przeszukano podziemne ścieki i kanały. Ale nikomu nie przyszło do głowy, że ta, która jest teraz centralnym punktem zainteresowań niemieckich władz bezpieczeństwa, przeżywa słodką sielankę w zacisznym pokoju hotelu Continental...

Hitler denerwował się coraz bardziej. Gryzł paznokcie, skubał wąsika, dwa razy kopnął swojego lokaja. Tego dnia zapomniał się nawet upudrować i zmierzwione były jego tak zwykle starannie po napoleońsku uczesane włosy.

Było już późno po południu.

Dyktator Niemiec siedział w swoim prywatnym apartamencie w nowocześnie rozbudowanym gmachu Kancelarii Rzeszy.

Ubrany był po domowemu: w brązową bonżurkę, a na nogach miał mocno przydeptane pantofle.

W kącikach jego ócz czaiło się zmęczenie. Twarz była zmięta i żółta.

Minął już trzeci dzień od chwili zniknięcia Ewy, więc kochanek jej utwierdzał się w przekonaniu, że przydarzyć musiała się jej jakaś tragedia.

Nagle drgnął.

Ktoś zapukał cicho do drzwi a zaraz potem ukazała się w nich Ewa Braun.

Adolf Hitler zerwał się z miejsca.

— Co się z tobą stało? — zawołał podekscytowany. — Gdzieżeś była?

Ewa Braun usiadła na krześle, zakładając wysoko nogę na nogę. Potem wyjęła z torebki papierośnicę, otwarła ją i zaczęła zapalać papierosa.

(D. c. n.)

SPORT

Kto wziął puchary?

Nagrody zginęły w drodze do Krakowa

Trzydniowe rozgrywki hokejowe w Łodzi nie wyłoniły mistrza, dopiero po niedzielnym spotkaniu Cracovii z Wisłą będze wiadomo komu w udziale przypadnie ten zaszczyt. Mistrz będzie w niedzielę wyłoniony, ale nie wiadomo czy do tej pory znajdą się dla niego oraz wicemistrza puchary.

Jak donosi prasa krakowska w drodze powrotnej w nocy z niedzieli na poniedziałek z Łodzi do Krakowa (na linii Łódź-Kaliska — Katowice) ktoś z podróżnych przez pomyłkę zabrał przed stawicielom Poiskiego Związku Hokeja na Lodzie teczkę z dwoma pucharami.

PZHL zwraca się do tego podróżnego lub innego znalazcy o zwrot tych pucharów pod adresem PZHL, Kraków Wenecja 3-4.

Burzliwy mecz

DKS zdobył mistrzostwo w tenisie stołowym

Trzeci, decydujący mecz o drużynowe mistrzostwo Łodzi w tenisie stołowym pomiędzy zespołami DKS — Elektrownia przyniósł nieznaczne zwycięstwo zespołowi DKS w stosunku 5:4.

Trzeba z góry zaznaczyć, że rozgrywki odbywały się w nienormalnych warunkach, gdyż licznie zgromadzona publiczność zachowywała się niesfornie. Doszło nawet do bójki pomiędzy zwolennikami klubów, którą dzięki interwencji rozważnych widzów obecnych na sali w porę zlikwidowano.

Zawodnik Elektrowni, Kończiewicz uległ w trakcie gry kontuzji nogi, lecz mimo to rozegrał dalsze dwie partie. Poświęcenie swe odpokutuje obecnie w szpitalu, dokąd przewieziono go niezwłocznie po zakończeniu zawodów.

Jak nas informują, Elektrownia postanowiła zgłosić protest, w którym specjalnie podkreśla nienormalne warunki, w jakich odbyło się to decydujące o tytule mistrza Łodzi spotkanie.

Znów mecz hokejowy

Ł. K. S. — Partyzant w Łodzi

Na nadchodzącą niedzielę zapowiada nam ŁKS mecz hokejowy. Ofertę na przyjazd do Łodzi nadesłała drużyna bydgoska Partyzant. Jest to zespół Milicyjnego K.S., który w rozgrywkach swego okręgu zdobył tytuł wicemistrza.

ŁKS zaakceptował podane warunki i postanowił połączyć mecz ten w jedną całość ze spotkaniem ŁKS II — TUR o mistrzostwo klasy B. Mecz Partyzant — ŁKS rozpocznie się o godz. 17, spotkanie ŁKS II — TUR o dwie godziny wcześniej. Będzie to jedyna poważniejsza impreza sportowa na łódzkim gruncie w najbliższą niedzielę.

Czesi zapraszają

bokserów Ł. K. S. na rewanż

Powodem odwołania Livansky'ego z reprezentacji, jest wyjazd Boxing Clubu do Szwecji. Livansky jest jedynym reprezentantem wagi ciężkiej w tym klubie i dlatego to Związek Czeski postanowił go zwolnić.

Boxing Club oczekuje przybycia pięściarzy ŁKS, którzy winni mu są rewanż. Poza tym łodzianie zostali zaproszeni również do Pilzna oraz Karlovy Vary. Czesi pamiętają dobrze gościnne przyjęcie jakiego doznali w Łodzi i chcą koniecznie odwdzięczyć się. Terminu wyjazdu ŁKS do Czechosłowacji narazie ustalić się nie da, gdyż zajęte są one mistrzostwami drużynowymi Polski. Wyjazd nastąpi chyba nie wcześniej niż po zakończeniu mistrzostw drużynowych i indywidualnych.

Są zmiany w składach

Czesi bez Livansky'ego. — Bazarnik zachorował. — Kto z kim walczy i kto sędziuje w Warszawie i Łodzi

W składach reprezentacyjnych drużyn pięściarskich na niedzielny mecz międzypaństwowy Polska — Czechosłowacja zaszły pewne zmiany.

Jeśli chodzi o reprezentację Czechosłowacji, to **wystąpi ona bez Livansky'ego w wadze ciężkiej.** Jest to bardzo poważne osłabienie drużyny, gdyż Rademacher, **względnie drugi rezerwowy, Nekolny,** brat znanego zawodowca, **nie są w stanie godnie go zastąpić.** Natomiast obsada innych kategorii pozostaje bez zmian.

Jakie konsekwencje wyciągnie z tego PZB i czy zechce wzmocnić reprezentację Polski w wadze ciężkiej przez **zamianę Klimeckiego na Niewadziła** — to już sprawa kapitana związkowego. Dla nas nie ulega wątpliwości, że **Niewadził jest stanowczo lepszy od Klimeckiego i powinien znaleźć się na jego miejscu.** Szanse uzyskania dwóch punktów w wadze ciężkiej (które przy Livanskym uważano za stracone z góry) wzrosły znacznie i przez odpowiednią zmianę obsady tej kategorii należałoby to wykorzystać.

Dobrze się stało, że PZB odstąpił od początkowego projektu wystawienia na meczu w Warszawie i Łodzi Olejnika. W ten sposób **doszedł do głosu Wikliński,** a już jego sprawą jest, by dowieść, że uczyniono trafny wybór. Od roku niemal **Olejnik jest w Polsce niezastąpiony,** a do spotkania eliminacyjnego Olejnik — Wikliński, które byłoby najlepszym sprawdzianem wartości nowego kandydata nie doszło i zapewne nie prędko jeszcze dojdzie.

Ostatecznie w niedzielę walczyć będą w ringu następujące pary:

w wadze muszej **Bazarnik — Zachara;**

w wadze koguciej **Grzywocz — Steblik;**

w wadze piórkowej **Leczkowski — Macela;**

w wadze lekkiej **Sowiński — Griga;**

w wadze półśredniej **Olejnik — Blesak (względnie Kondela);**

w wadze średniej **Kolczyński — Torma (względnie Carda);**

w wadze półciężkiej Szymura — Carda (względnie Rademacher);

w wadze ciężkiej **Klimecki — Rademacher (względnie Niekolny).**

Obsada w czeskiej reprezentacji wag średniej, półciężkiej i ciężkiej nastąpi niemal w ostatniej chwili. **Czesi liczą się z ciężką przeprawą jak ich czeka w drugim spotkaniu w Łodzi i muszą mieć odpowiednie siły w rezerwie,** zwłaszcza, że nie bardzo liczą na sukces w Warszawie

Mecz Polska — Czechosłowacja w Warszawie sędziować będzie w ringu sędzia poznański **K. Derda.** Jest on jednym z najlepszych sędziów ringowych w Polsce. Na punkty natomiast — Szwed, **dr. Ullmark, T. Pasturczak (Warszawa) i** jeden sędzia czechosłowacki o nieznanym na razie nazwisku.

W Łodzi w ringu ujrzymy sędziego **Kowalskiego (Poznań),** a na punkty będą sędziowali **pp. Sikorski (Łódź), Plewicki (Warszawa)** i znów sędzia czechosłowacki niewiadomego nazwiska. Dla naszego „króla humoru" w boksie, ob. Zapłatki znalazła się też specjalna funkcja, będzie on mianowicie witał gości na granicy w Zebrzydowicach.

Pięściarze czescy zjeżdżają do Warszawy w sobotę. Miarą zainteresowania społeczeństwa sportowego w Czechach meczem niedzielnym jest przyjazd z drużyną aż czterech dziennikarzy sportowych, wraz ze sprawozdawcą czeskiego radia.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, Bazarnik wyznaczony do wagi muszej, zachorował i start jego jest niepewny. Gdyby ślązak nie wyzdrowiał władze PZB staną przed trudnym problemem do rozwiązania. Jedynymi kandydatami są łódzkie „muchy" Stasiak i Kamiński, gdyż poza nimi nie widzimy odpowiednich kandydatów. Zresztą i oni też będą mieli z Zacharą ciężką przeprawę.

Zaraźliwy przykład

Dlaczego poziom obrad jest tak niski? — Delegaci wykazują brak zrozumienia najistotniejszych interesów sportu polskiego i własnych

Znajdujemy się obecnie w sezonie największego nasilenia walnych zgromadzeń. Wszyscy radzą nad dotychczasowymi osiągnięciami i nad tym co w najbliższej przyszłości budować się zamierza.

Zebrania te to tafla lustrzana, w której znajdujemy wierne odbicie tych, którzy sport prowadzą i rozbudowują. W odbiciu tym widzimy postacie poważne, trzeźwo myślące i ujmujące trafnie zagadnienia dnia dzisiejszego i takie, które nie potrafiły wyrobić sobie szerszego poglądu widzenia na sprawy zasadnicze i dla których jedynym kryterium oceny jest interes ciasnych podwórek, które reprezentują — wreszcie i postacie wręcz groteskowe.

Do takich wniosków doszliśmy — niestety - na podstawie odbytych już zebrań.

Nieszczególnie popisały się nasze związki okręgowe. Obradowali lekkoatleci, hokeiści, pływacy, reprezentanci piłki ręcznej, a ostatnio i nożnej. **Lekkoatleci, jako pierwsi, strzelili kapitalne głupstwo, gdyż obrady ich minęły pod znakiem niepoważnych wystąpień jednostek charakteryzujących najlepiej ich samych.**

Zamiast zająć się tym co było im przeznaczone, podjęli nieudolne próby oceny działalności prasy sportowej, do czego absolutnie nie są powołani, wysilając się przy tym na ton mentorski. **Dało to w sumie dość pocieszne widowisko, o którym głośno było w całym kraju.** Niezdrowe wyskoki te z miejsca spotkały się (na gorąco) z należytą odprawą.

Ale przykład podziałał zaraźliwie. Nie podobało się niektórym działaczom piłki ręcznej, że prasa sportowa zajęła biegunowo różne stanowisko w znanej sprawie wyznaczenia komisarza. Okazało się jednak, że było ono jedynie słuszne, gdyż **rewolucyjne zmiany wstrząsnęły nadto silnie młodym nieokrzepłym organizmem ŁOZPR i łódzkiej piłce ręcznej wyrządzono przysłowiową niedźwiedzią przysługę.**

Poziom obrad walnych zgromadzeń był na ogół ubożuchny. Nawet ŁOZPN nie zdobył się na wyższy poziom, co jest tym dziwniejsze, że sport ten skupia najbardziej wyrobionych działaczy.

Kwestia utworzenia ligi piłkarskiej i omawianie wniosków z tym związanych najlepiej świadczy, że tylko pod kątem własnych, zresztą źle pojętych interesów obradowała Łódź.

Nagle Łódź nie życzy sobie ligi i postanowiła domagać się reasumpcji odnośnej uchwały walnego zebrania PZPN! **Łódź nie chce ligi, chociaż szanse na awans do klasy państwowej daje się dwu, a może nawet i trzem klubom.** Kapitalny w tym wypadku jest fakt, że **klub wyznaczony do eliminacji** (czytaj ŻZK) **poparł ten wniosek!!!** Czyżby kolejarze łódzcy aż tak słabo orientowali się w sytuacji? Czy granica ich ambicji sportowej nie sięga dalej poza ramy okręgowej klasy?

Oto klasyczny przykład braku wyrobienia i niezrozumienia nie tylko **interesów sportu piłkarskiego w skali ogólnopolskiej, lecz i własnych.** Słusznie też zapytaliśmy, czy ŻZK, postępując nadal konsekwentnie, zrezygnuje z udziału w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do ligi, skoro wypowiedział się przeciwko jej powstaniu.

Stanowisko okręgu łódzkiego jest w sprawie ligi bez znaczenia. Na szczęście Łódź nie dysponuje poważniejszą ilością głosów na walnym zebraniu PZPN i wniosek ten nie ma szans powodzenia. **Liga piłkarska powstanie bo powstać musi. Sport piłkarski nie może się dusić w ciemnych ramach klasy A, bo rozsadza je. Stworzenie klasy państwowej jest nakazem życia samego.**

Szymura nie chce

więcej walczyć w Warszawie

Skandaliczne zajścia, które miały miejsce w Warszawie na meczu Grochów — Warta tak rozgoryczyły Szymurę, że zapowiedział on, iż nie wystąpi więcej na ringu w Warszawie. A tu jak na złość musi walczyć już w niedzielę w meczu z Czechosłowacją. A udziału w tym meczu Szymurze odmówić nie wolno.

Zabawa

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Oddział w Łodzi ul. Piotrkowska 97 urządza w dniu 1.II, o godz. 21-ej w sali własnej przy ul. Piotrkowskiej 97 Zabawę Taneczną na którą uprzejmie zaprasza miłych gości i sympatyków Tw-a.

Wstęp zł. 75 plus 5 zł. Pomoc Zimowa. Całkowity dochód przeznaczony na cele T-wa.

Dokąd dziś pójdziemy

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro „Krakowiacy i Górale".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19-tej minut 15 sztuka T. Gaycego „HOMER I ORCHIDEJA" z Jackiem Woszczerowiczem i Danuta Szaflarska w rolach tytułowych na czele całego zespołu.

Reżyseria — Józef Wyszomirski, dekoracje i kostiumy — Jan Kosiński. Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15. tel. 123-02.

TEATR TUR
ul. 11 listopada 21

Dziś przedstawienie dla szkół o godz. 15,30 „Pan Damazy". Wieczorowego przedstawienia nie ma.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie przedstawienia komedii Hennquina i Vebera „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota. Pocz. przedst. 19,30. Kasa czynna od 10—13 i od 16-ej. Tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg". Udział bierze cały zespół artystyczny z Heleną Makowską i Michałem Lasowym na czele.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz: 17 w kasie teatru.

TEATR GONG Południowa 11.

Codziennie tryskający humorem i dowcipem program karnawałowy **„Tylko dla dorosłych"**. Na czele zespołu Ola Obarska i Romuald Gierasieński.

GWARANTOWANA — najlepsza — nietrująca
i najtańsza pasta do podłóg tylko
„ROBOT"

Uwaga! W sobotę dn. 1.II. 47 r, o godz, 19-tej odbędzie się
Wielka Zabawa Karnawałowa
w Ksawerowie w Domu Ludowym.
Wstęp na powyższą zabawę 100 zł. wraz z losem szczęścia na którą zaprosza
KOMITET ORKIESTRY M. O.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr. 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, przyjęcia 10—19, tel. 216-48. 139.

DR. ŚWIĘCIŁO ADAM, choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38, godz. 4—6 360

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 2566

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 100

DR med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 621

Dr. HATAYSKI WITOLD chirurgiczne i kobiece Andrzeja 7 od 4-7. 592

Dr ZIOMKOWSKI 6 Sierpnia 2. weneryczne, skórne, 9—12, 5—7. 356

Dr med M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. 153

Dr STANISŁAW BIBERGAL chor. skórne i weneryczne Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4 do 6. 2183

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m. 6, tel. 203-78. 157

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 6 Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-51. 361

Dr ZOFIA KOŁSUT, choroby kobiece akuszeria powróciła i przyjmuje codziennie godz. 3 — 6 pp. Łódź ul. Piotrkowska Nr 70 — 8 tel. 212-22 z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt. 2185

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych skórnych. Piotrkowska 106. — Przyjmuje od — 10 i od 3—7. 2589

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Al 1 Maja Nr 3 przyjmuje 8—10, 3—6. 141

Dr med. GŁAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzeja Nr. 28, tel. 179-10. 143

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3—5. Legionów 1/3 m 1 Telefon 216-82.

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz. Leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Południowa Nr. 46. Przyjmuje. Telefon 268-91. 151

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 2—5. 92

Dr. med. MIRSKI IGNACY akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel. 257-23. 1469

Dr JAN FALKOWSKI, chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4, (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

Dr. KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6. Tel. 150-53. 90

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3—6, tel. 179-56. Sienkiewicza 34. 91

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52. Telefon 151-76. 251

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

Kupno — sprzedaż

SPRZEDAM kożuch barani męski tel. 151 70 2605

SPOŁDZIELNIA Samop Chł. Wielkiej Łodzi Piotrkowska 17 — poleca sanie jedno i parokonne w cenie 800 — 1000 zł. za sztukę. Sanie oglądać można w magazynach naszej Spółdzielni przy Zgierskiej 153. 2709

BIBUŁKĘ papierosową „Górnik" dwukrotnie taniej niż na wolnym rynku, sprzedaję dla świata pracy z własnej wytówrni sklepy Spółdzielczego Zrzeszenia Pracowników Centrali Węglowej w Łodzi, ul. Sienkiewicza 37, Kilińskiego 86. Sprzedaż tylko detaliczna dla pracujących (za okazaniem legitymacji zawodowych). 2712

SPRZEDAM harmonię 80 basów, Piotrkowska 109 m 10 lewa oficyna, od 6-tej. 2686

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje sprzedaje. Stolarnia, Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej) przystanek Piaseczno 2321

SREBRO złoto — złom, kamienie szlachetne. Kupuje, płaci najwyższe ceny, zakład Zegarmistrzowski „Omega" Piotrkowska 4. 2006

KUPIMY igły dziewiarskie, kottonowe i szwalnicze różnych asortymentów. Zgłoszenia: Państwowe Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego Nr 3 w Łodzi ul. Sienkiewicza L. 82/84 2498

FORTEPIAN sprzedam okazyjnie „Seidlera" prostostrunowy, wiadomość tel. 208-82, proszę dzwonić do godz. 4-ej pp. 2660

MASZYNĘ gabinetową Singera, overlock i rotacyjną stebnówkę sprzedam, Piotrkowska 70. Rędzia. 2802

WILLĘ na Julianowie, plac Julianowie, Bałutach sprzedam. Plac Wolności 6 — 4, godz. 11 — 1, 4 — 6. 2803

MEBLE sypialnie, stołowe, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie oraz na składzie meble biurowe. Poleca Izdebski Piotrkowska 31 m. 2 front I piętro. 534

WIELKI wybór płyt patefonowych. Zamieniamy, kupujemy sprzęty stare, połamane. Andrzeja 30. 2106

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję — zamieniam, Gdańska 17, Księżniak. 2604

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24 tel. 177-00. 1106

LABORATORIUM Dentystyczne, Dowborczyków 26. Kupuje wszelkie artykuły wchodzące w zakres techniki dentystycznej, płacąc ceny rzeczywistej wartości. 2809

SPRZEDAM kocioł 300-litrowy nadający się do stołówek, tel. 169-99. 2810

SPRZEDAM wagę 1 tonową. Zakład Blacharski, Piotrkowska 189. 2811

PIEC gazowy z piekarnikiem trzypłomienny do sprzedania. Zakład Blacharski, Piotrkowska 189. 2812

MOTOCYKL 100 cm NSU w dobrym stanie *do sprzedania Lipowa 34 m 6 od 3 pp.* 2813

BIURKO gabinetowe, tapczan lustro, biurko zwykłe, piec szamotowy sprzedam. 6-go Sierpnia 19 — 12, godz. 14 — 18. 2814

RADIO Philipsa z okiem do sprzedania, Sienkiewicza 53 — 12. 2867

BRYLANT złom złoty i srebrny kupuje płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. 2815

SKRĘCALNIĘ, cwermaszynę kupię, Andrzeja 25 m 4. 2816

SPRZEDAM maszynę w dobrym stanie „Merełkarkę". Wiadomość ul. Okopowa 16, dojazd tramwajem 13. 2817

WYTWÓRNIA kapeluszy męskich i czapek „Nowość" Stalina 20 poleca ostatnie modele kapeluszy i czapek. Wielki wybór, niskie ceny. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2818

SPRZEDAM rower męski, maszynę Singera, futro spód tchórze. Wiadomość w Redakcji. 2819

RADIO 5 — 6 lampowe dobrej marki na metalowych lampach kupię, Daszyńskiego 16 m 23. 2820

PIANINO krzyżowe, czarne sprzedam, Aleja Kościuszki 11 m 15. 2821

ZEGARKI, medaliki, łańcuszki, wszelkie wyroby złote i srebrne najtaniej poleca „OKAZJA", Kilińskiego 47. 2822

DUŻY wybór willi i placów w Łodzi i okolicy Reklama, Piotrkowska 45 tel. 173-59. 2823

BRYCZESY specjalnie wykonuje Piotrkowska 176 m 12. 2536

Różne

ZGUBIŁAM srebrny zegarek damski „Omega" 28 stycznia w tramwaju 11 lub na Placu Wolności godz. 17. Znalazcę serdecznie proszę o zwrot drogiej mi pamiątki za nagrodą. Adres: Greńkowska, Żwirki3, m. 4. 2739

UWAGA: Zdjęcia legitymacjne najszybsze i najtaniej w Automacie Fotografa na uroczystość zamówisz tylko Narutowicza 8. 1418

NAPRAWIAM bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Łódź, Śródmiejska 23 — 2. 48

ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 2740

CEROWANIE artystyczne wszelkiej garderoby Elektryczne podnoszenie oczek. Szulinowa Piotrkowska 30. 39

UWAGA motocykliści! Możecie bezpłatnie sprawdzać swoje akumulatory w f-mie „Akumulator". Łódź, Andrzeja 29. 1790

ZDJĘCIA legitymacyjne, amatorskie wykonuję w tym samym dniu, Legionów 1. 41

KAPELUSZ masz stary, zniszczony — wstąp do firmy **„Nowość"** Stalina 20 a otrzymasz odnowiony według ostatniego modelu. 2863

ZAMIENIONO teczkę z przyborami szkolnymi w tramwaju Nr 1 na teczkę z butami i skórą. Ruda Pab. ul. Stylowa 12. 2864

ZAGINĄŁ chiński buldoczek żółty mały. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Wschodnia 18 — 4. 2865

ZGINĄŁ pies młody wilk, ciemno szary z blizną na grzbiecie, „Rex", odprowadzić za nagrodą, Łódź, Rzgowska 99, Kamińska. 2866

Zaofiarowanie pracy

LEKARZ dentysta otrzyma pracę na dobrych warunkach, Tel. 223-80, godz. 15 — 18. 2828

POSZUKUJEMY natychmiast rutynowaną energiczną kierowniczkę stołówki obznajmioną z wszelkimi pracami biurowymi wchodzącym w zakres powyższego stanowiska. Zgłoszenia wraz z fotografią Zakłady Przetwórcze Owoców i Warzyw „Społem" Zd. Wola Przemysłowa Nr. 3. 2611

KSIĘGOWEGO — bilansistę i kalkulatora poszukują Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zgierzu. Wiadomość: Zgierz, 1-go Maja 1. lub: Łódź, Piotrkowska 177, tel. 170 32 2720

WYCHOWAWCZYNI — pielęgniarka do półrocznego dziecka potrzebna od zaraz. Wiadomość: Zachodnia 70 — 2 tel. 110-29. 2661

Poszukiwanie rodzin

KTO przebywał w Niemczech w Koldingen koło Hannoweru z Henrykiem Głoza (Ogłoza) i posiada jakąkolwiek wiadomość proszony jest pwiadomić żonę. Łódź, N-Zarzewska 7—51 2612

JAN BENCZARSKI poszukuje swej rodziny Benczarskich ze Stanisławowa. Wiadomość, Zgierz, Orzeszkowej 3. Dymkowski. 2827

Nauka

KURSY KROJU męskiego i damskiego przeprowadza Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy w Łodzi. Zapisy przyjmuje Sekretariat, Marsz. Stalina 7, w godzinach 9—15. 2634

KURSY kierowców samochodowych przy ul. Wólczańskiej 27. Zapisy przyjmuje sekretariat od 10 — 12 i 16 — 18. 1851

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, świadectwa lekarskie, leg. rowerową oraz różne zdjęcia na nazw. Łaszczewski Józef, Błońska 31. 2643.

ZGUBIONO palcówkę na nazw. Wieczorek Cecylia, Łódź, Marysin III, Tęczowa 27. 2834

SKRADZIONO palcówkę na nazw. Jankowska Michalina, Felsztyńskiego 17 — 1. 2835

ZAGUBIONO dowód osobisty kartę odzieżową i kartki żywnościowe na nazwisko Kasprowska Stanisława Pomorska 130. 2836

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną XX Państw. Gimnazjum i Liceum w Łodzi na nazw. Barbara Krzyżowska, Gdańska 143. 2837

ZGUBIONO 25.I.1947 wieczorem teczkę czarną z różnymi dokumentami (m.in. karty rejestracyjne 1946-7, pokwitowania PPOK i podatek obrot. i doch. 1946) Aniołczyk Teodora, 11 Listopada 80 — sklep. Znalazca proszony o zwrot dokumentów lub teczki z dokumentami za wynagrodzeniem. 2838

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU i metrykę urodzenia na nazwisko Franaszek Władysław, Legionów 48. 2839

ZAGUBIONO palcówkę, metrykę urodzenia, świadectwa szkolne na nazw. Górska Zofia Stalina 65. 2840

ZAGUBIONO kartę odzieżową, dowód osobisty i metrykę ślubną na nazwisko Rząsowski Stanisław, Kilińskiego 35. 2841

ZGUBIONO legitymację tramwajową i z Ligi Morskiej na nazwisko Miążek, Podgórska 73. 2842

ZAGUBIONO kartę RKU na nazwisko Grabowski, Przetwórcza 5. 2843

UNIEWAŻNIAM zgubione 2 karty odzieżowe, leg. tramwajową, leg. ZZ na nazw. Tomaszewska Stanisława, Łagiewnicka 96a. 2844

UNIEWAŻNIAM skradzioną leg. Związku Polsk filmu z 1939 r. i leg. PPR Leon Szydłowski, Magistracka 12. 2845

SKRADZIONO 29.I.br. torebkę z dowodami, kartki żywnościowe i pieniądze, na nazwisko Krawczyńska Wiesława, Ruda Pab. ul. Bierna 12. 2846

ŁASKAWEGO znalazcę proszę o zwrot portfelu zawierającego legit. Spółdzielni Pracowników Miejskich na nazwisko Gierłowskiego Adama. Leg. ŁWEKD, kenkarty i innych zaświadczeń będących własnością Emilii Markowskiej zamieszkałej Łódź — Zdrowie, Minerska 4. 2847

Lokale

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią, z wygodami. Wszelkie koszty zwrócę. Pośrednicy pożądani. Tel. 125-80. 2848

LOKAL z mieszkaniem zamienię lub sprzedam przy Bazarach, Wiadomość Okopowa 16. 2849

PRZYJMĘ na mieszkanie niezamożnych lecz solidnych 3 studentów lub 3 studentki. Dogodne warunki. Oferty do Administr. „Expressu" pod „Studenci". 2850

SKLEP Targowa 41 na przeciw Wodnego Rynku do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość Lipowa 26 m 8. 2628

POSZUKUJĘ pokoju z używalnością łazienki, śródmieście, „Express" „AP. 3000" 2730

POSZUKUJĘ sklepu z pokojem w dobrym punkcie tel. 192-18. 2731

POSZUKUJĘ lokalu handlowego na Piotrkowskiej w odcinku Andrzeja do Pl. Wolności. Dzwonić tel. 192-61. 2735

Poszukiwanie pracy

SZOFER z 6-cio letnią praktyką poszukuje pracy, oferty pod „szofer". 2832

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI — Adres Redakcji i Administracji: Łódź. ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 129-13, 137-47 — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"
D—012808 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15—18, telefon 112 60
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 złotych. Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę poza tekstem złotych 20
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 % drożej
Odbito w drukarni R. S. W.. Łódź. Żwirki 17